



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

12 - 18 sierpnia 2025 r. ■ nr 32 (1153) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ



BORKI



CZEMIERNIKI



KĄKOLEWNICA



KOMARÓW

**Budujesz? Remontujesz?
Szukasz fachowca?**

Już za tydzień!
w najnowszym
numerze
Wspólnoty
katalog branżowy



postaw na
FACHOWCÓW

Horror w busie

Lubieżnik napastował kobiety.

Wyjął penisa...

Akcja policji na dworcu

STRONA R1

„Zobaczyłam, że ma rozpięty
rozporek, w rękę trzyma
przyrodzenie”

Zboczeniec usiłował
zmylić pościg,
zmieniając busy

Mężczyzna został zatrzymany na dworcu PKS w Lublinie przez policję



STRONA R5

Krewki mężczyzna został zatrzymany

Groził sąsiadowi śmiercią.

Poszło o miejsce parkingowe

W Radziniu Podlaskim pijany mężczyzna,
trzymając w rękę przedmiot przypominający
broń, zastraszał swojego 36-letniego sąsiada.

Uwaga!

Drastyczny
opis
wydarzenia,
w którym
zginęli
milicjanci

STRONA 4

Tu Armaniego kupisz w dobrej cenie



STRONA 4

Relacja z pielgrzymki

STRONA 17

**RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

AUTO KASACJA SKUP AUT

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL. 500 644 661



N 1920
ISSN 1899-7058



9 771899 705505

RAD

S T O P K A
wspólnota**UWAGA!**
NOWY ADRES**Pl. Wolności 11**
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.plTel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Dziennikarze:**Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz@24wspolnota.plSylvia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.plMagdalena Kołcon
tel. 533 495 228**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl**Skład:** Jarosław Pałyś**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota**Druk**
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2**Księgowość**
tel. 510 166 892**Kolportaż**
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE**RADZYŃ:**

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

**Przerwy**
w dostawie prądu**13 sierpnia**
godz. 8.00 - 10.30
Ustrzesz 1**ZNAJDŹ**
NAS NA
facebook

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃA (CZ. 29)

ŁAZNIA MIEJSKA



Znajdowała się przy obecnej ulicy Chomiczewskiego, nad rzeką Białką. Została zbudowana z czerwonej cegły, najprawdopodobniej przez Rosjan podczas ich stacjonowania w pobliskich koszarach. Posiadała charakterystyczny komin, a wodę do kąpeli czerpano bezpośrednio z rzeki. W czasach, gdy wiele domów nie miało łazienek, służyła mieszkańcom Radzyna jako miejsce utrzymania higieny osobistej. Pełniła także ważną funkcję społeczną, sprzyjając integracji lokalnej społeczności. W latach 80. XX wieku budynek został rozebrany.

Robert Mazurek

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojąć wraz z krótkimi definicjami można przysłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego



GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.

TRZY GWIAZDKI dla Amelii Gontarz, wnuczki państwa Karpińskich. Lokalna tradycja z Woli Osowińskiej w sercu Szwecji

Amelia Gontarz (pierwsza z lewej), podczas gdy jej koledzy i koleżanki w Falun (Szwecja) założyli na ceremonię zakończenia szkoły średniej szwedzkie stroje regionalne z regionu Dalarna zaprezentowała się w stroju ludowym z Woli Osowińskiej



Amelia Gontarz - wnuczka Jolanty i Mieczysława Karpińskich z Woli Osowińskiej mieszkająca na co dzień w Szwecji, postanowiła w wyjątkowy sposób uhonorować swoje korzenie podczas ważnej uroczystości – zakończenia szkoły średniej, tzw. ceremonii zakładania czapek studenckich w Falun.

To wielkie święto młodych Szwedów, gdzie obowiązkowym elementem jest nie tylko charakterystyczna biała czapeczka, ale także strój ludowy.

Podczas gdy jej koledzy ubrani byli w stroje z regionu Dalarna, nasza bohaterka z dumą założyła strój ludowy z Woli Osowińskiej, pożyczony z Muzeum Regionalnego. Był to wzruszający moment nie tylko dla niej i jej rodziny.

To także dowód na to, że nasze lokalne dziedzictwo ma wielką wartość – i że warto je przekazywać dalej, nawet (a może szczególnie) wtedy, gdy jesteśmy daleko od domu. Dziękujemy za ten gest i dumę, jaką przynosi naszej małej ojczyźnie.

GOKIS w Borkach

ZARZĄD WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ MIASTA RADZYŃ PODLASKI

ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę szkieletu betonowego z fundamentami hali położonej na działce 151/2 przy ul. Lendzinek 1. Oferty pisemne prosimy wysłać na adres Andrzej Buczkowski, ul. Partyzantów 87, 21-300 Radzyń Podlaski do końca sierpnia 2025 r.

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyń PodlaskiTel. **83 352 15 37 / 604 211 640**

MCGRANIT KAMIENIARSTWO

NAGROBKI

NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER

BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI

Punkt handlowy:

Cmentarz Komunalny

ul. Lubelska 57

Radzyń Podlaski

575 111 759

500 303 814

sprzedaz@mcgranit.com.pl

www.mcgranit.com.pl

Siedziba firmy:

PROFIL

ul. Radzyńska 14/16

Międzyrzec Podlaski



MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE

geodeta.szaniawski@gmail.com

tel. 513 193 767

Radzyń Podlaski,

ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBERul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKĄ")
tel. 788 285 116

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUKtel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING**PAWEŁ KOT**

tel. 506 76 88 99

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczychi budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna

tel. 998, 112 lub 83 352 77 50

Policja

tel. 997, 112 lub 47 81 422 10

POGOTOWIE

Ratunkowe

tel. 999, 112 lub 83 352 84 61

Ciepłone tel. 993**Energetyczne** tel. 991

INSTYTUCJE I URZĘDY

Starostwo tel. 83 352 74 00**Urząd Miasta** tel. 83 351 24 60**PUP** tel. 83 352 93 80**Urząd Skarbowy****z tel. komórkowego**

22 330 03 30

z tel. stacjonarnego

801 055 055

ZUS tel. 22 560 16 00**KRUS** tel. 83 352 07 51, 83 352 15 76**ARIIMR** tel. 83 352 79 80**Prokuratura Rejonowa**

tel. 83 313 35 00

Sąd Rejonowy tel. 83 313 30 01 B01**Poczta Radzyń** tel. 83 352 76 11

URZĘDY GMIN

Borki tel. 81 857 42 08**Czemierniki**

tel. 833 068 241, 83 351 30 03

Kąkolewnica tel. 83 372 20 10**Radzyń Podlaski** tel. 83 413 18 00**Ulan Majorat** tel. 83 351 80 69**Wohyń** tel. 83 353 00 03

INSPEKCJE

Nadzoru Budowlanego

tel. 83 352 74 15

Sanepid

tel. 83 352 74 16, 83 352 74 17

Weterynaryjna

tel. 83 352 70 15

Ochrony Roślin i Nasiennictwa

tel. 734 116 098, 83 352 89 16

OŚRODKI ZDROWIA

SPZOZ (ul. Wisznicka 111)

tel. 83 413 23 38, 607 803 057

Szpital w Suchowoli

tel. 83 353 03 63

Białka tel. 83 352 51 05**Czemierniki** tel. 83 351 30 39**Komarówka Podl.** tel. 83 353 50 15**Kąkolewnica** tel. 83 372 21 01**Suchowola**

tel. 83 353 03 67, 695 117 505

Wohyń tel. 83 353 00 17

Historyczne Spotkania u Potockich



Wydarzenie przyciągnęło wielu mieszkańców okolicy. Nie przeszkodził nawet wszechobecny upał

Radzyń: Radzyń stał się sceną żywej lekcji historii. W sobotę, 9 sierpnia odbyło się wydarzenie „Spotkania z Historią u Potockich”, zorganizowana przez Miasto Radzyń Podlaski, Radzyński Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie Chorągiew Rycerstwa Ziemi Lubelskiej.

Uczestnicy rozpoczęli dzień barwnym przemarszem przez centrum miasta, w którym wzięły udział liczne grupy rekonstruktorów. Przemarsz prowadził od pałacu Potockich przez ul. Ostrowiecką i ul. Warszawską, by powrócić na dziedziniec pałacowy. Tam odbyło się oficjalne otwarcie spotkania.

Na placu przed pałacem oraz w jego otoczeniu czekało wiele atrakcji. Targ staroci kusił unikatowymi przedmiotami, a kramy rzemieślnicze prezentowały dawne ozdoby, narzędzia czy elementy uzbrojenia. Historyczny obóz żołnierski, otwarty dla zwiedzających, umożliwiał bezpośredni kontakt z rekonstruktorami, którzy opowiadali o codziennym życiu dawnych wojsk, prezentowali sposób rozstawiania namiotów, gotowania w polowych warunkach czy konserwacji broni.

Na specjalnie wyznaczonych scenie odbywały się pokazy musztry i artylerii, przyciągające uwagę efektownymi salwami z muszkietów i dział. Publiczność mogła również podziwiać prezentacje historycznych strojów i uzbrojenia, a także emocjonować się zmaganiem w turnieju rapiera, w którym uczestnicy mierzyl się w pojedynkach na precyzję, szybkość i technikę.

Kulminacyjnym momentem dnia była inscenizacja bitwy. Rekonstruktorzy z niezwykłą



Wykonano wiele pokazowych salw. Używano muszkietów i zabytkowych arkebuzów



Sporo emocji wywołał turniej rapiera. uczestnicy mierzyl się w pojedynkach na precyzję, szybkość i technikę

dbałością o szczegóły odtworzyli taktykę i realia dawnego pola walki.

Wieczorem uczestnicy wydarzenia przenieśli się w klimat dawnych bali i uczt. W trakcie koncertu muzyki dawnej oraz zabawy „Bal na Niedźwiedziu” tańczono w historycznych strojach, co stworzyło wyjątkową atmosferę minionych epok.

Mówi się, że „Spotkania z Historią u Potockich” powrócą w kolejnych latach, by ponownie ożywić historię w sercu miasta.

Kacper Budrewicz



Rekonstruktorzy chętnie przedstawiali wojskowe obozowisko i opowiadali o broniach minionych epok

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

W piątek, 15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia NMP – porządek Mszy Św. jak w niedzielę.

Podczas każdej Eucharystii po Komunii Św. błogosławieństwo ziół i kwiatów.

Przez cały dzień słowo Boże głosi ks. Mateusz Czubak. Po każdej Eucharystii możliwość nabycia jego najnowszych książek.

Adoracji w tym dniu nie będzie.

Bracia Strażnicy Kościoła kontynuują malowanie ogrodzenia naszej świątyni.

Kto chciałby pomóc i dołączyć do prac – prosimy o kontakt w zakrystii.

Przypominamy, że rezerwacje i zapisy Mszy Św. na rok 2026 rozpoczną się po 7 września.

Z naszej parafialnej wspólnoty w ostatnim tygodniu pożegnaliśmy śp. Lidzię Trzeciak, l. 63, z Radzyna Podlaskiego.

Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się: Zapowiedź II:

- Piotr Bartłomiej Jankowski, par. św. Piusa V w Dęblinie i Katarzyna Jabłońska z naszej parafii

- Adrian Dominik Krupa z par. Czemierniki i Zuzanna Dominika Kowalak z naszej parafii

Parafia Trójcy Świętej

W piątek, 15 sierpnia - uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Msze Święte w tym dniu tak jak w każdą niedzielę (7; 8.30; 9.45; 11 i 17; w Siedlanowie o godz. 8).

Bóg zapłać za ofiary:
- na misje: KRK z Radzyna Podlaskiego zel. Wanda Sawicka i Teresa Kot — 250 zł

- na remont posadzki: z ul. Kościuszki — 500 zł, os. Bulwary bl nr 10 — 500 zł i 100 zł, ul. Witosa — 100 zł, Białka — 200 zł, Brzostowiec — 500 zł, ul. Kościuszki bl. nr 65 — 200 zł, Płudy — 500 zł, ul. Truskawkowa — 200 zł, Firma „Pierozkowo” — 300 zł.

Prace remontowe postępują. W tym tygodniu została rozłożona instalacja podłogowa i zalana posadzka. Trwają prace w prezbiterium i kaplicach.

W tym tygodniu odeszła do wieczności śp. Józefa Mazurek lat 84 z ul. Partyzantów.

Parafia św. Anny i BMP

W piątek przypada Uroczystość Wniebowzięcia NMP. Msze św. tak jak w niedzielę.

We wtorek odwiedziliśmy pielgrzymów pieszych na Jasną Górę i zawieźliśmy dary serca od naszych parafian. Dziękujemy wszystkim za złożone dary a paniom: Elżbiecie Wawrzekiej, Ewelinie Wiater, Annie Piekarskiej i Bożenie Banowskiej za przygotowanie kotletów i innych potraw.

Ofiary złożone na rzecz parafii: Rodzice dzieci od I Komunii – 500 zł, bezim. – 200 zł, bezim, 100 zł, z ul. Międzyrzeckiej – 275 zł. Bóg zapłać!

Zapowiedzi przedślubne: Zap. II = Konrad Dawid Antol, kaw. z ul. Baczyńskiego, par. tutejsza i Izabela Kornacka, panna ze Stoczka, par. Czemierniki.

Magdalena Kołcon

CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEŃ
14
CZWARTEK

Kino plenerowe dla dzieci, łączka za pałacem, czwartek, 14 sierpnia, 20.30

SIERPIEŃ
15
PIĄTEK

Mecz Orleń - Bug Hanna, Stadion miejski, piątek, 15 sierpnia 18.30

SIERPIEŃ
16
SOBOTA

IV KRÓLewski Piknik Lotniczy, Radawiec, sobota, 16 sierpnia 12

SIERPIEŃ
16
SOBOTA

Chopin lokalnie, Dziedziniec pałacu Potockich, sobota, 16 sierpnia 16

SIERPIEŃ
16
SOBOTA

Potańcówka u Potockich - Luz Band, Potańcówka u Potockich - Luz Band, sobota, 16 sierpnia, 19.30

Tu Armaniego kupisz w dobrej cenie

Radzyń Podlaski:

W ostatnich tygodniach otwarto w Radzynie nowy sklep z używaną odzieżą. Jego właścicielem jest Paweł Celiński, który zapewnia, iż to idealny wybór na zakupy w naszym mieście.

Poprzednio w lokalu prowadzono pizzerię Warszawską 34. Jak się okazuje, trzeba było się przebrnąć. Rosnące koszty nie pozwalały prowadzić gastronomii w formie, którą sobie założyliśmy. – Wcześniej intensywnie szukałem możliwości zarabiania zdalnego, jednak żadna z nich nie okazała się odpowiednia dla mnie. Spędziłem też sporo czasu, pracując za granicą, ale wzrost płacy minimalnej w Polsce sprawił, że



W takich sklepach często można znaleźć tzw. perełki, czyli ubrania, które nowe są niezwykle drogie lub wyróżniają się trudną dostępnością. Jak słyszymy, tutaj jest to szczególnie łatwe. –W naszym towarze trafiają się przede wszystkim świetnej jakości ubrania z bawełny i wiskozy oraz marki takie jak Armani, Ralph Lauren czy Levi's

takie wyjazdy przestały być opłacalne. Te doświadczenia tylko utwierdziły mnie w potrzebie stworzenia własnego, stabilnego źródła dochodu na miejscu – opowiada właściciel. – Taki model działalności daje nam znacznie więcej wolnego czasu dla rodziny, co bardzo cenimy – dodaje.

Odzież, która trafia do sklepu, jest dezynfekowana, jonizowana i sortowana co eliminuje pojawienie się odpadu tekstylnego. To dzięki dobremu dostawcy, którego chwali właściciel. – W większości sprzedajemy ubrania wysokiej jakości bawełny – opowiada.

W takich sklepach często można znaleźć tzw. perełki, czyli ubrania, które nowe są niezwykle drogie lub wyróżniają się trudną dostępnością. Jak słyszymy, tutaj jest to szczególnie łatwe.

–W naszym towarze trafiają się przede wszystkim świetnej jakości ubrania z bawełny i wiskozy oraz marki takie jak Armani, Ralph Lauren czy

Levi's. Ciekawostką jest też kurtka z motywem z mojego ulubionego anime, Dragon Balla, którą zostawiłem dla siebie.

Klimat lokalu dawnej pizzerii przypomina bardziej elegancki butik niż tzw. ciuchland. W środę cena ubrań jest pełna, większość rzeczy kupimy za 12 złotych. Po dwóch dniach cena zaczyna spadać, a we wtorek sztuka kosztuje już tylko 3 złote.

– Kupowanie odzieży używanej pozwala zaoszczędzić pieniądze i pomóc środowisku. W sklepach nie tylko z odzieżą zaczyna być coraz drożej. Zmniejszona produkcja ubrań mniej zanieczyszcza środowisko – chwali ubrania Paweł Celiński.

Nowy sklep mieści się w budynku starej „Herbowej”, przy ul. Warszawskiej 34 w Radzynie.

Kacper Budrewicz

Potyczka MO z WiN pod Czemiernikami. Zginęło 11 funkcjonariuszy

Uwaga na drastyczny opis.

Minęło dokładnie 80 lat od tego dramatycznego wydarzenia. Przypomniał je Waldemar Kawecki na swoim profilu na FB „Genealogie parafii Czemierniki”.

Dzięki niemu publikujemy artykuł ze Sztandaru Ludu. Pamiętajmy, że narracja tego tekstu to komunistyczna propaganda. Kronika Parafialna rejestruje te wydarzenia w następujący sposób: „W pierwszych dniach sierpnia 1945 funkcjonariusze UB wyjeżdżają z Czemiernik do Radzyna Podlaskiego, wioząc ze sobą w jednym z samochodów kilku aresztowanych. W chwili, gdy przejeżdżano koło lasu (przy Poświętnem), nieznani sprawcy otworzyli do nich ogień karabinowy”.

Zbrodniczy napad reakcjonistów z zasadzki na milicję

Olbrzymia manifestacja ludności na pogrzebie w Radzynie

Na widok straszliwie zmasakrowanych ofiar faszystowskiego barbarzyństwa wiele osób zemdlło

W dniu 9 bm. kilkunastu funkcjonariuszy PUBP i MO z Radzyna przejeżdżało dwoma samochodami z Czemiernik do Radzyna. W pobliżu wsi Skoki większa grupa bandytów z AK i NSZ urządziła na nich w przydrożnych krzakach zasadzkę ostrzeliwując i obrzucając granatami pierwszy samochód. Pierwsze strzały położyły trupem 4 funkcjonariuszy, 7 zostało ciężko rannych.

Walka trwała około 15 minut. Ranni bronili się zaciekle. Trzykrotnym postrzałem został ciężko ranny zastępca kier. PUBP. Udając zabitego słyszał przebieg walk.

Miedzy napadniętymi znajdował się cywil Jan Wysokiński szofer Powiatowego Urzędu Drogowego. Został on lekko ranny. Bandyci zrabowali mu 10 tys. i pomimo próśb, że jest osobą cywilną nie mającą nic wspólnego z władzami został zastrzelony na rozkaz porucznika, który kazał dobijać rannych i wziętych do niewoli, trzema strzałami w tył głowy.

4 pracowników PUBP bronili się zacięcie mimo ciężkich ran. Widząc jednak swoją bezsilność wobec upływu krwi i przewagi przeciwnika poddali się. Rozebrano ich do naga i dobito.

Jeden z członków MO będąc rannym i

widząc beznadziejność swego położenia również poddał się. I on został rozebrany do naga i zastrzelony dwoma strzałami w tył głowy.

Paru rannych zdołało uciec ostrzeliwując się i torując sobie drogę granatami. Od kul bandyckich zginęli: pracownicy PUBP w Radzynie: Zalewski Walerian, Cybulski Dołżalski, Osak Jan, Wójcik Stanisław, i Bohun Jan pracownicy M. Ob. z Radzyna, Lpiński Marian, Zieliński Antoni, Kondraszek Stanisław, i Fijałkowski Stanisław oraz Wysokiński Jan szofer Pow. Zarz. Drogowego w Radzynie.

Jeden milicjant zginął bez wieści bez wieści zginął również 14 letni chłopiec, kuzyn jednego z funkcjonariuszy jadący razem z nim samochodem.

Bandyci ponieśli straty w zabitych i rannych, których udało im się zabrać z sobą.

Na pierwszym samochodzie wieziono aresztowanych 3 bandytów, sprawców wielu napadów i grabieży, które im udowodniono. Byli to od dawna poszukiwani przez władze Król Czesław, ur. w r. 1908 posługujący się fałszywą kartą rozpoznawczą na nazwisko Maliszewski Antoni, Wyszyński Józef ur. w r. 1910 ppor. bandy AK i Fabiańczyk Franciszek ppor. AK urodz. w roku 1923 posługu-

jcy się również fałszywą kartą rozpoznawczą na nazwisko Skrzyp Franciszek. W trakcie walki zginęli i oni od strzałów swych kolegów – bandytów.

Drugi samochód został pomimo ostrzeliwania nieuszkodzony i załoga jego uciekała.

Twarze zabitych były nie do rozpoznania z powodu silnego zmasakrowania kulami rozrywającymi.

Na pogrzeb, który odbył się w Radzynie w dniu 11 bm. o godz. 18-tej przybyło ponad 10 tys. osób z Radzyna i okolicy. Przyjechały również delegacje i orkiestra wojskowa z Lublina.

Przed kościołem otworzono trumny. Na widok straszliwie zmasakrowanych ofiar faszystowskiego barbarzyństwa wiele osób zemdlło. Jeden wielki szloch wstrząsnął tłumami. Przysięgano zemstę bandytom bezlitośnie mordującym najlepszych synów ojczyzny.

Pogrzeb był wielką manifestacją przeciwko reakcjonistom niespotykaną dotychczas w takich rozmiarach w tych stronach. Był wielkim odruchem mieszkańców Podlasia przeciwko niesłychanym morderstwom bratobójczym. Władze podjęły za bandę skuteczny pościg.

Niemczuk Honorowym Obywatelem Radzyna

Jerzy Niemczuk – scenarzysta pierwszych sześciu sezonów kultowego serialu „Ranczo” – otrzyma 15 sierpnia tytuł Honorowego Obywatela Radzyna Podlaskiego. To symboliczne podziękowanie za wprowadzenie naszego miasta do świata serialu i ogólnopolskiej kultury.

DLA PRZYPOMNIENIA: O CZYM JEST „RANCZO”?

Serial rozpoczyna się historią młodej Amerykanki Lucy, która odziedziczyła po zmarłej prababci niewielkie ranczo w Wilkowicach. Po rozwodzie zjawia się w Polsce z zamiarem sprzedania dworu, jednak urok miejscowości sprawił, że postanowiła osiedlić się na wsi, a posiadłość wyremontować. To dało początek pełnej humoru i refleksji historii.

SPOTKANIE Z JERZYM NIEMCZUKIEM I RECITAL PIOTRA PRĘGOWSKIEGO

Zapraszamy mieszkańców Radzyna, fanów „Rancza” oraz wszystkich zainteresowanych na trzecie spotkanie z cyklu „Spotkania przy stole. Z Radzyniem w tle”, które odbędzie się w piątek 15 sierpnia o godzinie 18:00 w Oranżerii (nie w Pałacu Potockich). Gościem Burmistrza Jakuba Jakubowskiego będzie Jerzy Niemczuk prozaik, komediopisarz, scenarzysta pierwszych sześciu sezonów „Rancza”.

Spotkanie będzie miało wyjątkowy charakter, zostanie bowiem połączone z uroczystością nadania scenarzyście tytułu Honorowego Obywatela Miasta Radzyń Podlaski. Wieczór zakończy recital Piotra Pręgowskiego, czyli serialowego Pietrka.

SUBSTYTUT KRESÓW

— Radzyń znalazł się w „Ranczu” nieprzypadkowo. Spłacam dług dzieciństwa. Jako dziecko miejskie do dwunastego roku życia bywałem w okolicach Radzyna — w Bezwoli, Białej — na rodzinnych wiojach. Im jestem starszy, tym milej i ciekawiej je wspominam. Te wyjazdy pozwoliły mi poznać mentalność ludności wiejskiej. Nalegałem, by najbliższą okolicą Wilkowicj był właśnie Radzyń, bo to tutaj dokonałem pierwszych ważnych dla mnie inicjacji. W Białce nauczyłem się pływać, w Bystrzycy złowiłem pierwsze okonie. Szukaliśmy wtedy substytutu Kresów, miejsca „u Pana Boga za piecem” — i myślę, że się udało, skoro Radzyń jest dziś na ustach całej Polski — mówił Jerzy Niemczuk podczas spotkania z mieszkańcami Radzyna w 2013 roku.

Z WDZIĘCZNOŚCIĄ I PERSPEKTYWĄ

Choć żaden odcinek serialu nie powstał w Radzynie, nasze miasto wielokrotnie pojawiało się w dialogach, na szyldach autobusów czy w tle historii bohaterów. To tutaj serialowy Jakub otworzył



Spotkanie z Jerzym Niemczukiem nad Białką, wiosną 2025 roku. Od lewej Jerzy Niemczuk, Jakub Jakubowski i Jerzy Chromik.

kawiarnię Kofi&Ti, a Tomasz Witebski — zakochany w Lucy literat grany przez Jacka Kawalca — przeprowadził się do Wilkowicj właśnie z Radzyna. Jak Jerzy Niemczuk, osadzając nasze miasto w świecie „Rancza”, symbolicznie spłacał dług swojego dzieciństwa, tak i nadanie mu tytułu Honorowego Obywatela jest formą spłaty długu wdzięczności wobec tego wybitnego scenarzysty. To symboliczne podziękowanie za wprowadzenie Radzyna do ogólnopolskiej kultury oraz przypomnienie, że dana dwie dekady temu szansa na promocję miasta wciąż jest aktualna i warto z niej skorzystać.

AM

W raporcie „Radzyń! Jak się masz?” serial „Ranczo” pojawia się wśród odpowiedzi na pytanie o rozpoznawalne symbole związane z miastem. Wskazało go 292 ankietowanych, czyli 28% spośród 1 042 osób, które odpowiedziały na to pytanie.

„Ranczo” znalazło się za Pałacem Potockich (84%), serami ze Spomleku (56%) i klubem Orłęta (35%), a przed Karolem Lipińskim (24%) i Białym Niedźwiedziem (23%). W komentarzu podkreślono, że obecność Radzyna w „Ranczu” ma duży zasięg medialny i potencjał promocyjny, mogący wspierać rozwój turystyki i budowę marki miasta.

KALENDARIUM

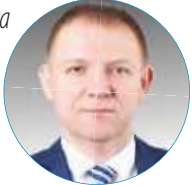
- 7.08** w Urzędzie Miasta odbyło się otwarte spotkanie z Burmistrzem dla przedsiębiorców połączone z dyskusją na temat sytuacji gospodarczej Radzyna Podlaskiego.
- 9.08** można było obejrzeć pokazy grup rekonstrukcyjnych, inscenizacje historyczne, prezentacje uzbrojenia i strojów z epoki, obozowisko szlacheckie, warsztaty dawnego rzemiosła oraz muzyka inspirowana czasami Rzeczypospolitej Obojga Narodów w ramach „Spotkań z Historią w Pałacu Potockich”.
- 10.08** nad Zalewem przeprowadzono konsultacje społeczne w sprawie koncepcji zagospodarowania terenu. Radne Olga Król, Klaudia Szczygalska i Anna Matczak przedstawiły mieszkańcom plan opracowany w ramach programu edukacyjnego Zielony Lider Fundacji Sendzimira.
- 15.08** o godzinie 18:00 w Oranżerii odbędzie się kolejna edycja „Spotkań przy stole. Z Radzyniem w tle” Gościem Burmistrza Jakuba Jakubowskiego będzie scenarzysta serialu „Ranczo” Jerzy Niemczuk, który tego dnia otrzyma tytuł Honorowego Obywatela Miasta Radzyń Podlaski.

AM

FELIETONY I OPINIE

Na Wiejskiej

W ostatnich dniach lipca miałem przyjemność wziąć udział w roboczej wizycie delegacji radnych na czele z burmistrzem w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.



Wyjazd był okazją do wymiany doświadczeń, pogłębienia wiedzy o funkcjonowaniu samorządu oraz udziału w ważnych rozmowach na temat dialogu obywatelskiego. Pierwszym punktem naszego pobytu po obserwacji obrad Sejmu było spotkanie z posłem Marcinem Skonieczką, który podzielił się swoimi doświadczeniami z działalności samorządowej. Poseł opowiedział o tym, jak kluczowe znaczenie dla sprawnego działania samorządu ma przejrzystość, otwarta komunikacja z mieszkańcami oraz partnerska współpraca między samorządem a organizacjami społecznymi. Następnie wzięliśmy udział w posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Dialogu Obywatelskiego. Spotkanie odbyło się pod przewodnictwem posłanki Bożeny Lisowskiej, która zaprosiła nas do Sejmu i poprowadziła debatę z udziałem przedstawicieli Młodzieżowych Rad Miast z całej Polski oraz delegacji z naszego miasta, co pozwoliło spojrzeć na kwestie dialogu z młodzieżą zarówno z perspektywy ustawodawczej jak i wykonawczej. Dzień zakończyliśmy z poczuciem, że aktywność obywatelska zarówno młodych jak i doświadczonych działaczy ma realny wpływ na kształtowanie polityki lokalnej i krajowej. Duże wrażenie zrobiła na mnie także energia i zaangażowanie młodzieży. To dobry znak na przyszłość!

Piotr Daszczyk

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Rzeczpospolita Polska

Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

MIEJSKI PUNKT

KONSULTACYJNO-INFORMACYJNY PROGRAMU „CZyste Powietrze”

MIEJSKI PUNKT PRACUJE W NOWYCH GODZINACH. Z DORADZTWA MOŻNA KORZYSTAĆ OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 15:30 DO 17:30 W URZĘDZIE MIASTA, W POKOJU 303 (III PIĘTRO).

Włącz się w Przyszłość Miasta!

Jesteśmy na końcu pierwszego etapu pracy nad Strategią Rozwoju Miasta, który polega na opracowaniu diagnozy sytuacji miasta i jego mieszkańców. Wypełniając ankietę po zeskanowaniu QR kodu, wyrażacie Państwo swoje potrzeby, obawy oraz wizje rozwoju miasta na najbliższe lata. Na podstawie zebranych opinii przygotowujemy wnioski, które ułatwią opracowanie założeń i projektu strategii. Każdy dokument dotyczący miasta, który nie jest poparty konsultacjami, rozmowami czy ankietami, traci na wartości. Strategia musi być pełnowartościowa, aby umożliwić racjonalne planowanie, zarządzanie, angażowanie mieszkańców oraz pozyskiwanie inwestorów. To klucz do stworzenia miasta przyjaznego zarówno dla mieszkańców, jak i odwiedzających.

JB



Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Tokarz w metalu, Biała Podl./Filipiuk	1	4 666,00 zł	u
Ślusarz/spawacz, Biała Podl./Filipiuk	1	4 666,00 zł	u
Pedagog specjalny, Biała Podl./ZSZ nr 1	1	6 211,00 zł	u
Referent S-4, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Referent kancelaria tajna, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Sławacinek Nowy/GALA BGG	1	7 100,00 zł	u
Doradca klienta detalicznego, Sławacinek Nowy/GALA BGG	1	6 500,00 zł	u
Kelner – recepcjonista, Międzyrzec/TRIMET	1	4 666,00 zł	u
Konserwator budynków, Biała Podl.	1	5 500,00 zł	u
Monter mebli, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyny do ostrzenia narzędzi, Biała Podl./SILVERSTAR	1	5 200,00 zł	u
Operator węzła betoniarzkiego, Biała Podl./PRD	1	7 000,00 zł	u
Spawacz/ślusarz, Biała Podl./PRD	1	6 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/Wipasz	1	4 666,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Międzyrzec/WIPASZ	1	5 000,00 zł	u
Robotnik oczyszczania miasta, Wisznice	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel - instruktor nauki jazdy kat. B i T, Leśna Podl./ZSCKR	1	6 211,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw ochrony środowiska, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Psycholog szkolny, Tłuchów Kol./SP		2 576,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel hiszpańskiego, Radzyń/SP nr 1		1 717,68 zł	u
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor angielskiego dla dzieci, Radzyń/Akademia Dependence	0,5	2 333,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę

Pijany motorowerzysta wylądował w rowie. Jednośląd był kradziony

Biała Podlaska: Policjantka w czasie wolnym od służby złapała nietrzeźwego kierowcę motoroweru. 29-latek, który stracił panowanie nad jednośladem. Pojazd okazał się skradziony mężczyźnie, z którym tego dnia spożywał alkohol.

Do zdarzenia doszło w weekend (2-3 sierpnia) w miejscowości Szymanowo. Policjantka białskiej prewencji, st. post. Ewelina Lewczuk, w trakcie podróży zauważyła leżącego w rowie motorowerzystę.

- Funkcjonariuszka, która w chwili zdarzenia była poza służbą, natychmiast zareagowa-



Fot. KMP Biała Podlaska

Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności

ła. Sądziła, że mężczyzna może potrzebować pomocy medycznej, podbiegła więc do niego. Wówczas okazało się, że powód zachowania motorowerzysty jest zgoła inny. Od mężczyzny czuć było wyraźnie spożyty alkohol. Miał też problem z utrzyma-

niem równowagi. W rozmowie z funkcjonariuszką przyznał, że tego dnia spożywał alkohol. Z uwagi na to, że w chwili zdarzenia mężczyzna podróżował bez kasku oraz widoczne były powierzchowne otarcia „amatora jazdy na podwójnym gazie”

na miejsce wezwana została załoga karetki pogotowia. Medycy potwierdzili, że nie doznał on obrażeń ciała - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Policjanci posterunku w Sławatyczach wykonujący czynności w tej sprawie ustalili, że podejrzewany o kierowanie jednośladem to 29-latek. W organizmie miał ponad 2 promile alkoholu. Dodatkowo motorower, którym podróżował, okazał się skradziony. Właścicielem jednoślada był mieszkaniec gm. Łomazy, z którym tego dnia spożywał alkohol u wspólnego znajomego.

29-latek usłyszał już zarzuty. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Obywatelskie zatrzymanie pijanego kierowcy

Radzyń Podlaski: 50-latek kierował Volkswagenem Golfem, mając w organizmie prawie 3 promile. Do zatrzymania doprowadził świadek, który zatrzymał kierowcę, uniemożliwiając mu dalszą jazdę i powiadomił policję.

W poniedziałek (4 sierpnia) mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski zwrócił uwagę na styl jazdy poruszającego się po drodze Volkswagena Golfa, którego kierowca wydawał się być pod



Fot. KPP Radzyń Podlaski

działaniem alkoholu.

- O sytuacji niezwłocznie powiadomił dyżurnego radzyń-

skiej jednostki. Mężczyzna zatrzymał auto i do czasu przyjazdu policjantów uniemożliwił

nietrzeźwemu kierowcy kontynuowanie dalszej jazdy poprzez zabranie kluczyków. Badanie stanu trzeźwości potwierdziło podejrzenia zgłaszającego. 50-letni mieszkaniec gminy Borki, który kierował Volkswagenem, miał w organizmie niemal 3 promile alkoholu. Dodatkowo mundurowi zwerifikowali, że 50-latek ma aktualny sądowy dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów - informuje aspirant sztabowy Piotr Woszczak z KPP w Radzynie Podlaskim.

Joanna Niecko

Spotkania przy stole z Jerzym Niemczukiem. Tworzył scenariusze do Rancza

W piątek, 15 sierpnia o godz. 18:00 w Pałacu Potockich w Radzynie Podlaskim odbędzie się kolejne wydarzenie z cyklu „Spotkania przy stole. Z Radzynie w tle”. Gościem specjalnym będzie Jerzy Niemczuk – scenarzysta, prozaik, autor słuchowisk i książek dla dzieci, znany przede wszystkim jako twórca sześciu pierwszych sezonów kultowego serialu „Ranczo”.

To spotkanie będzie miało szczególny charakter. Kulminacyjnym momentem wieczoru będzie uroczyste nadanie Jerzemu Niemczukowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Radzyń Podlaski. Wyróżnienie to jest wyrazem uznania dla wkładu artysty w promocję miasta w ogólnopolskiej kulturze.

Wieczór zwieńczy recital Piotra Pręgoszewskiego, który w „Ranczu” wcielił się w postać niezapomnianego Pietrka. Będzie to muzyczne zakończenie pełne sentymentów i uśmiechu.

Choć akcja „Rancza” rozgrywa się w fikcyjnych Wilkowicach, Radzyń Podlaski odegrał w serialu ważną rolę – i to nieprzypadkowo. Sam Niemczuk wielokrotnie podkreślał swój sentyment do tych okolic.

- Radzyń znalazł się w „Ranczu” nieprzypadkowo. Spłacam dług dzieciństwu. Jako dziecko mieszkam do 12 roku życia w okolicach Radzyna, Bezwoli, Białej na wiożach rodzinnych i im starszy jestem, tym to ciekawiej i milej wspominam. Te wyjazdy pozwoliły mi poznać mentalność ludności wiejskiej. Należałem, żeby najbliższą okoli-

cą Wilkowyj był Radzyń Podlaski, bo na tych ziemiach dokonałem pierwszych ważnych dla mnie inicjacji. Nauczyłem się pływać w Białej. W Bystrzycy złapałem pierwsze okonie. Umiejscawiając Radzyń, szukaliśmy substytutu Kresów, miejsca „u Pana Boga za piecem”. To się chyba udało, skoro Radzyń jest na ustach Polaków – mówił Jerzy Niemczuk w trakcie spotkania z mieszkańcami Radzyna w 2013 roku.

Jerzy Niemczuk to postać o niezwykle bogatym dorobku artystycznym. Oprócz „Rancza” współtworzył scenariusze do seriali takich jak „Złotopolscy”, „Rodzina Zastępcza”, „Stacyjka” czy „Siła wyższa”. Jego twórczość łączy humor, wrażliwość i trafne obserwacje życia codziennego.

Kamil Pulik

Rowerzysta trafił do szpitala Wypadek na ul. Warszawskiej w Radzynie Podlaskim



Fot. KPP Radzyń Podlaski

Ruch na ulicy Warszawskiej był czasowo utrudniony

We wtorek, 5 sierpnia, na ulicy Warszawskiej w Radzynie Podlaskim doszło do groźnie wyglądającego wypadku z udziałem rowerzysty. Zdarzenie miało miejsce w rejonie przejścia dla pieszych.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Fiat, 29-letnia mieszkanka Krakowa, potrąciła 59-letniego rowerzystę, mieszkańca powiatu radzyńskiego. Mężczyzna doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Na miejscu pracowały służby ratunkowe oraz policja, która zabezpieczyła miejsce zdarzenia. Ruch na ulicy Warszawskiej był czasowo utrudniony. Funkcjonariusze przebadali kobietę alkohometrem – kierująca była trzeźwa.

Kamil Pulik

NEKROLOGI

Powiat bialski

Amelia Chodzińska 92 lata zm. 31 lipca, Biała Podl.	Bolesław Żuk 75 lat zm. 2 sierpnia, Ortel Książęcy Drugi
Piotr Daniluk 94 lata zm. 1 sierpnia, Biała Podl.	Krystyna Barbara Dzida 80 lat zm. 5 sierpnia, Rudniki
Helena Różnowicz 90 lat zm. 1 sierpnia, Biała Podl.	Genowefa Klim-Klimaszewska 85 lat zm. 7 sierpnia, Biała Podl.
HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24	

Powiat łukowski

Katarzyna Świdarska 78 lat zm. 1 sierpnia, Łuków	Wacław Śledź 80 lat zm. 5 sierpnia, Łuków
Adam Kwiatek 76 lat zm. 2 sierpnia, Łuków	Tadeusz Goławski 83 lata zm. 6 sierpnia, Łuków
Hades Łuków Tel. 25 798 37 35	

Powiat parczewski

Marek Król 49 lat zm. 23 lipca, Parczew	Bogumiła Kędzierska 83 lata zm. 4 sierpnia, Parczew
Irena Surowiec 63 lata zm. 2 sierpnia, Milanów	Elżbieta Biskupska 74 lata zm. 4 sierpnia, Parczew
Usługi Pogrzebowe Kochanowski Tel. 509 412 470	



Nastolatek na hulajnodze potracił 9-letniego chłopca

6 sierpnia przed godziną 20 dyżurny łukowskiej Komendy Policji został powiadomiony o zdarzeniu, do którego doszło na osiedlu Klimeckiego.

Ze zgłoszenia wynikało, że kilkuletnie dziecko zostało potrącone przez kierującego hulajnogą. Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce,



Chłopiec trafił do szpitala, jego obrażenia na szczęście nie były poważne

dowiedzieli się, że jadący na elektrycznej hulajnodze po osiedlowej alejce 14-latek potracił 9-letniego chłopca. Ze wstępnych informacji przekazanych policjantom wynika, że 9-latek najprawdopodobniej wbiegł na alejkę zza pobliskiego bloku - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie. W wyniku wypadku pokrzywdzony chłopiec doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Jego obrażenia okazały się niegroźne.

an

Ukradł unikatowe perfumy i buty z piwnicy. Podarował je znajomej, a ta wystawiła na sprzedaż

Pod koniec lipca do łukowskich policjantów wpłynęło zgłoszenie o włamaniu do pomieszczenia gospodarczego znajdującego się w jednym z bloków mieszkalnych.

Kobieta poinformowała policjantów, że od ponad 30 lat gromadziła i kolekcjonowała markowe perfumy. Chcąc je uchronić przed pożarem, wyniosła je do chłodniejszego pomieszczenia gospodarczego. Zapakowane w ozdobne pudełka ponad 180 flakoników perfum kobieta pozostawiła na półce regału. Po kilku dniach zorientowała się, że ktoś włamał się do tego pomieszczenia i ukradł stamtąd wszystkie pudełka z flakonikami perfum i dodatkowo jeszcze jej obuwie. Zawiadamiając policjantów o kradzieży z włama-



Łukowscy kryminalni namierzyli 45-lletnią mieszkankę gminy Łuków, która wystawiła na sprzedaż perfumy odpowiadające tym skradzionym

niem, razem z nimi sprawdziła aukcje internetowe, gdzie oferowano do sprzedaży perfumy. Wśród nich odnaleziono unikatowe perfumy, które nie są od wielu lat dostępne w sprzedaży - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie. Dzień później łukowscy kryminalni namierzyli 45-lletnią mieszkankę gminy Łuków, która wystawiła na sprzedaż perfumy

odpowiadające tym skradzionym. Kobieta twierdziła, że ona i jej córka dostały je w prezencie od znajomego. Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali 35-latkę z Łukowa, znaleźli u niego część ze skradzionych perfum i obuwie pokrzywdzonej kobiety. Zatrzymany mężczyzna w przeszłości był już karany i usłyszał zarzuty

kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy - informuje asp. szt. Marcin Józwik. Pokrzywdzona łukowianka skierowała list z podziękowaniami do Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie, w którym możemy przeczytać: - Wasza służba i poświęcenie budzą ogromne zaufanie i są najlepszym dowodem, na to, że bezpieczeństwo obywateli leży Wam naprawdę na sercu. Oprócz podziękowań dodała: - Skradziona została kolekcja moich perfum, która miała dla mnie zarówno dużą wartość materialną, ale przede wszystkim emocjonalną. Dzięki błyskawicznej i skutecznej interwencji zespołu operacyjnego możliwe było odzyskanie części skradzionych przedmiotów... Jestem wdzięczna za podjęte działania oraz za troskę i cierpliwość, jaką funkcjonariusze wykazali się na każdym etapie sprawy.

an

Jej oszczędności miały być zagrożone. Oszust wyłudził ponad 80 tys. zł

Biała Podlaska: Ponad 80 tys. zł straciła 48-latka, która odebrała telefon od osoby podającej się za policjanta. W trakcie rozmowy oszust przekonał ją, że jej oszczędności są zagrożone i trzeba je zabezpieczyć.

W środę (6 sierpnia) policjanci zostali powiadomieni o oszustwie na szkodę 48-latki.

Z relacji kobiety wynikało, że została oszukana, przez mężczyznę podającego się za funkcjonariusza Policji. Sprawca poinformował pokrzywdzoną, że jej rachunek bankowy został przejęty przez przestępców i trzeba zabezpieczyć znajdujące się tam oszczędności.

Dlatego powinna przenieść posiadane pieniądze na wskazany przez niego rachunek. Nieznajomy twierdził, że kobieta może pomóc w prowadzonej akcji mającej na celu zatrzymanie przestępców. W tym celu musi postępować zgodnie ze wskazówkami rozmówcy.

By usnąć czujność zgłaszającej, prosił ją o wykonanie połączenia na numer 997 - opisuje. Poza koniecznością wykonania przelewu sprawca polecił wpłacenie części gotówki we wpłatomacie. Miała to zrobić po otrzymaniu, od mężczyzny kodów Blik. W trakcie trwają-

cych bardzo długo rozmów telefonicznych oszust przekonał pokrzywdzoną, która postąpiła zgodnie z jego wskazówkami. Kobieta przekazała sprawcom łącznie ponad 80 tysięcy złotych.

Joanna Niecko

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

Radzyń – miasto bogate...
w ankiety, konsultacje i sondaże

Równo rok temu, pod koniec lipca 2024 r. świeżo upieczony wówczas burmistrz zaprosił nas do wypełnienia ankiety w ramach procesu diagnozy stanu miasta oraz poziomu życia mieszkańców: „Radzyń! Jak się masz?”. Jej wyniki miały wskazać priorytetowe kierunki działań samorządowych i stanowić klucz do pozyskania środków zewnętrznych na rozwój grodu nad Białką.

Uwierzyliśmy, że dzięki naszym odpowiedziom nowa, obdarzona pełnym zaufaniem mieszkańców ekipa pozyska możliwość zrealizowania wartych milionów złotych inwestycji, które poprawią jakość naszego życia.

Z wielką ochotą wzięłem udział w wypełnieniu ankiety, przekonany, że po obfitej w treści kampanii wyborczej, podczas której ogłoszono gotową koncepcję planu rządzenia miastem i jego perspektywami, burmistrz potrzebuje przysłowiowego postawienia kropki nad i w postaci ostatecznej opinii wyborców z kopyta ruszy do realizacji przedwyborczych wizji.

Myliłem się. Ankieta sprzed roku była bowiem – jak się okazało – dopiero początkiem długiej i wyboistej drogi konsultowania się z mieszkańcami w każdym podjętym lub tylko zamierzonym dziele.

I tak mieliśmy już w Radzynie konsultacje w następujących



sprawach, które z pomieszenia i nawału wymieniam chaotycznie i zapewne niekompletnie: Raportu o Stanie Miasta (z koniecznością zdobycia 20 podpisów), Młodzieżowej Rady Miasta, zagospodarowania parku miejskiego i zalewu pocieglaninego, koszenia trawników i utrzymania wilgoci gleby miejskiej, pielęgnacji stawów przypałacowych i ważnych przyczyn wprowadzonych zaniechań, budżetu obywatelskiego i dziwnych pomysłów na jego wydatkowanie (np. przebiegająca dla osób morsujących), handlu ulicznego i powracającego tematu deptaka na Ostrowieckiej, diagnozy stanu miasta i planowanej zaraz po niej terapii, realizacji postulatów seniorów i wieloletniej perspektywie ich dalszego rozkwitu, skateparku dla młodzieży i kierunkach dalszej jazdy z tematem, projektu modernizacji ulicy Leśnej, odcinka ulicy Sitkowskiego oraz ulicy Podlaskiej i wiele innych, o których zapomnieliśmy dawno.

Ogłaszano też konsultacje wynikające z odnośnych przepisów prawa i z tej racji obowiązkowe, w których nie uczestniczył nikt lub prawie nikt – uwaga, będzie nudno! Cyt.1: „przeprowadzenia konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Miasta Radzyń Podlaski w sprawie zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji” Cyt.2: „projektu do Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy: „Razem w przyszłość. Wzmocnienie Radzyna Podlaskiego poprzez rewitalizację i poprawę bezpieczeństwa w mieście oraz aktywizację i edukację społeczeństwa”. Cyt.3: „projektu aktualizacji Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Radzyna Podlaskiego na lata 2021-2027.” Cyt.4: „projektu zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Radzyń Podlaski na lata 2022-2030.

Ponadto przeprowadzono sondaże w sprawach: komunikacji ze stacją PKP, zwiększenia zieleni w Radzynie, lepszego zarządzania zasobami wodnymi, tworzenia nowych przestrzeni sportowych, modernizacji siłowni na świeżym powietrzu, poprawy bezpieczeństwa poprzez naprawę niedziałających kamer monitoringu, stworzenia miejsc postojowych dla kamperów z dostępem do łazienek, organizacji całorocznych targów lokalnych produktów, nasadzenia nowych drzew na Grobli Kasztanowej. Podjęto tak palące kwestie jak handel żywymi zwierzętami, lokalizacja ławeczek i koszy na śmieci i wiele innych żywotnych kwestiach niemożliwych do rozwiązania bez konsultacji ze społeczeństwem, jak np. to jakie flagi przyczepić przed magistratem, żeby wszyscy – nawet malkontenci – byli kontenci.

P. S.

Jak tak dalej pójdzie, to nawet wbicie gwoźdźnia w ścianę będzie wymagało konsultacji. Po frekwencyjnym fiasku tychże na cegielni w sprawie cegielni wysiadłem psychicznie, wyrzuciłem z siebie tę pilną potrzebę konsultacji w sprawie zmniejszenia ilości konsultacji na rzecz informacji o dokonaniach wzorem okalającej nasze wielokrotnie skonsultowane miasteczko gminy wiejskiej o tej samej nazwie.

Andrzej Kotyła



Radek z Radzyna

Za dużo pytań,
niedobrze...

Od jakiegoś czasu widzę utyskiwania pod postami burmistrza, że znowu coś chce konsultować. Są ludzie, którym to przeszkadza. On zaś zapytuje, zbiera opinie, wsłuchuje się w głosy mieszkańców, miast wziąć się do roboty. Nie po to go wybierali, a miał program wyborczy, żeby go teraz nie realizował. Głos raz na pięć lat oddany, koniec pracy wyborcy. Teraz do roboty wybrani. Problem w tym, że wielokrotnie JJ podkreślał, że chce zmienić komunikację Urzędu Miasta z mieszkańcami. I to robi.

A że nie bierze się do roboty? Za poprzednika był taki za pieprz, że urzędnicy latali z taczkami, których nie było czasu załadować. Przypomnę wycinkę drzew na placu po starym dworcu PKS. Były konsultacje zrobione na chybcika. Na spotkaniu wiceburmistrz obiecał więcej miejsc parkingowych, które się nie pojawiły. Co do drzew, radziniacy oburzyli się na ich wycinkę w jej trakcie, nie rok wcześniej, gdy projekt był konsultowany. Długo wisiły wizualizacje i też mało kto je obejrzał. Ciężko wam, wyborcom, dogodzić.

Mało głosów oddano w plebiscycie na budżet obywatelski. Nikt nie są też liczby ankiet zebranych na temat przyszłej pracy Ośrodka Kultury. Potem będziemy narzekać?

Demokracja lokalna jest przedstawicielska, to jasne. Wybieramy burmistrza, by zarządzał oraz radnych, by go kontrolowali i wskazywali priorytety. Ale to nie znaczy, że jesteśmy zwolnieni na pięć lat z decyzji i obowiązku angażowania się w sprawy samorządu. Jako suweren, mamy prawo, by nasze wnioski były wysłuchane, a nasze pomysły realizowane.

Na sesjach poprzedniej rady miasta mieszkańcy mieli prawo głosu na sam koniec, przed zamknięciem. Nie wiadomo, o której godzinie. Brawo dla obecnego przewodniczącego i radnych za to, że zmienili tę praktykę! Każdy może zabrać głos na początku. Urzędnicy i radni są dla nas codziennie, a my dla nich raz na pięć lat.

Nie oburzajmy się zatem, że burmistrz prosi mieszkańców o korzystanie z ich praw. Za to mu płacimy.

Radosław Grudzień

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

O wędkarzu z Żabikowa

Jacuś, wędkarz z Żabikowa
Bardzo dziwne miał przeżycia,
Gdy pojechał powędkować.
Zabrał sprzęt i coś do picia.

Szklanek dzierży w jednej dłoni
Drugą trzyma za wędzisko,
Stonko świeci, spławik w toni
Więc zdrzemnęło się chłopisko.

Nagle jakieś zamieszanie,
Ściąga żytkę, ale co to?
Zamiast na jutro śniadanie,
Złowił rybkę szczerozłotą.

Tę co spełnia trzy życzenia
I co ludzkim głosem gada
Domaga się wypuszczenia,
Na patelnię się nie nada.
Cisnął Jacuś rybkę w głębie
A że go suszyło krzynekę
Resztki picia mając w gębie
Rzekł: - Zrób mi tego całą skrzynkę.

Woda w Białce zaszumiła
Zgodnie z wolą Jacusiową
Stoi wódki skrzynka cała
Z czystą, gorzką żółtkową.

Dzisiaj brodzi wśród szuwarów,
Kogoś wola, czegoś chce,
Słyszano to świadków paru,
Że ma jeszcze prośby dwie.

Z tego płyną dwa morały:
Kiedy złowisz rybę złotą
Bierz od razu pakiet cały
Nie zostawiaj nic na potem.

Morał drugi zaś jest taki:
Gdy chcesz mieć spokojne życie
Idź na ryby, kop robaki
Ale wcześniej odstaw picie.

Z niczego, czyli z głowy, napisał Skryba Wioskowy



Mówię, jak jest

Tak się kiedyś pielgrzymowało!!!

- Chodźcie, chodźcie
mnie was tutaj potrzeba!
- usłyszałem w sobotni poranek zza okna.
Najpierw cichutko, potem coraz wyraźniej i głośniejsze
- Ajajaj, chyba mi dziecko oszalało, zamiast trawę kosić, nagle piosenki legionowe puszcza, karaoke retro urządziło, co jest u licha... - pomyślałem i wyrzuciłem z troską.
A tutaj... no proszę... przeciąga mi przed samą chałupą pielgrzymka kawalerska do Kodnia! W szyku, ze śpiewem, jak ułani malowane dzieci (i malowane dziewczyny też były, jakie śliczne!!!).

Nawet mi, wrednemu cynikowi, w oku się łezka zakręciła. Takie to było nierealnie piękne. Jakby z nieba spadli. Element racjonalizmu przywrócił książkę proboszcz, który za całym pobożnym szwadronem po cichutku pomykał przez łąkę samochodem, ale widocznie jakiś pomysł albo potrzeba w tym były.

Ale przecież nie tylko Ułańska Straż Tradycji i Wiary o tej porze wyrusza. Codziennie śledzę doniesienia z tras naszych pątników z dekanatów radzyńskiego i komarowskiego. Sam mam za sobą cztery piesze wędrówki na Jasną Górę (i to z Białegostoku!), krótszych do Różanogostoku i Krypna nie liczę.

Najlepiej pamiętam drugą, z 1991 roku. To był gwiazdny

czas. Po dwóch tygodniach doszliśmy do Częstochowy, gdzie akurat zaczynały się Światowe Dni Młodzieży z udziałem Papieża. Fantastyczne, kolorowe, uczące i formacyjne przeżycie. Dla wielu pierwsza szansa zobaczenia i posłuchania kogoś, kto nie gada po polsku, a jednak jest zupełnie taki sam. Ale szesnastoletni człowiek ma w sobie tyle mocy, niecierpliwości i ciekawości (błogosławione to cechy!), że w nocy jeszcze wsiedliśmy w pociąg do Chorzowa. Tam na Stadionie Śląskim był wspólny koncert AC/DC i Metalliki, przecież grzech byłoby oduścić. Po czym dyskretny powrót na pielgrzymki łono... Potem, jak się ŚDM rozjechały, o ile się nie mylę, skreśliłmy jeszcze w Bieszczady.

Rok później również zrobiliśmy z chłopakami trzydniowy antrakty w pielgrzymce. Jarocin... Wiecie, może i nie ma się czym chwalić, pewnie kierownik duchowy grupy by nas nie pochwalił. Ale to było po prostu prawdziwe.

I jak mi się czasem udało jeszcze spotkać Zbyszka z takich wypraw to się strasznie na widok gamonia cieszę. Teraz co roku proszę kilku wyruszających na pielgrzymkowy szlak bardziej poukładanych kumpli, żeby moje sprawy zabrali ze sobą. Mówią, że będą pamiętać, choć pewnie mają tego całe plecaki.

Zbigniew Smółko

Orkiestra Dęta Czemierniki–Radzyń podbija międzynarodową scenę!

Młodzi muzycy z Młodzieżowej Orkiestry Dętej Czemierniki–Radzyń Podlaski mają za sobą wyjątkowe przeżycie – wystąpili na prestiżowym XXX International Dance & Music Festival „Ohridski Filigrani” w malowniczym Ohrid (Macedonia Północna).

Wydarzenie organizowane przez World Festival Association (WOFA) co roku gromadzi artystów z całego świata, a w tegorocznej edycji nasza orkiestra była jedną z głównych atrakcji.

Publiczność była zachwycona energią, precyzją i profesjonalizmem młodych muzyków z Polski. Dzięki wyjątkowemu przygotowaniu artystycznemu,



Młodzieżowa Orkiestra Dęta Czemierniki–Radzyń Podlaski wystąpiła w Macedonii Północnej

pod okiem kapelmistrza Tomasa Nurzyńskiego, orkiestra zdobyła uznanie międzynarodowego jury oraz owację na stojąco.

Na tym jednak orkiestra nie kończy swojej muzycznej przygody. Trasa koncertowa trwa – młodzi artyści zagrają

jeszcze w Skopje, stolicy Macedonii, oraz w Nowym Sadzie w Serbii.

Kamil Pulik

Burmistrz rozmawia z przedsiębiorcami o rozwiązaniach dla Radzyna

Rozmowy dotyczyły bieżącej sytuacji gospodarczej w mieście, problemów, z jakimi borykają się właściciele firm, oraz pomysłów na poprawę warunków prowadzenia działalności gospodarczej w Radzynie.

Wśród głównych tematów poruszono m.in. braki kadrowe, rosnące koszty prowadzenia działalności, a także wpływ zmian gospodarczych – zarówno tych globalnych, jak i lokalnych – na



W rozmowach wzięli udział przedstawiciele radzyńskich firm, m.in. Bistro Wrząca Woda, Farina Pizzeria, Gryzli, a także radne Rady Miasta – Iwona Niebrzegowska oraz Olga Król

codzienne funkcjonowanie firm. Przedsiębiorcy mówili wprost o wyzwaniach, jakie stoją przed nimi, i o potrzebie większego wsparcia ze strony samorządu.

Jak podkreśla burmistrz Jakub Jakubowski – to dopiero początek szerszej zakrojonej współpracy na linii miasto–biznes. Głównym celem jest stwo-

wienie warunków sprzyjających rozwojowi lokalnych firm oraz systematyczne wypracowywanie wspólnych rozwiązań.

Kamil Pulik

Bezpłatne badania znamion

W czwartek, 28 sierpnia hali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Radzynie odbędą się bezpłatne badania znamion w ramach Programu profilaktyki raka skóry.

Z bezpłatnych badań mogą skorzystać pełnoletni mieszkańcy miasta. Badania prowadzone będą w godzinach od 8 do 11. Rejestracja odbywa się poprzez sekretariat Urzędu Miasta (tel. 83 351 24 60), przy czym obowiązuje podział na półgodzinne

bloki czasowe.

Nowotwory skóry, w tym czerniak, są coraz częściej diagnozowane w Polsce. Według danych rocznie na raka skóry zapada ponad 10 tysięcy osób, z czego około 2 tysiące to przypadki czerniaka – najgroźniejszej formy tego nowotworu. Wczesne wykrycie choroby znacznie zwiększa szanse na całkowite wyleczenie i może uratować życie.

W.Wz.

Masz wpływ na przyszłość Radzyna!

Radzyń Podlaski przygotowuje się do stworzenia nowej Strategii Rozwoju Miasta na lata 2025–2040. To dokument, który będzie miał realny wpływ na przyszłość Radzyna – od inwestycji, przez transport, po jakość życia mieszkańców.

Trwa diagnoza społeczna, której ważnym elementem jest ankieta skierowana do mieszkańców Radzyna Podlaskiego. Miasto chce poznać

opinie mieszkańców – co cenią w swoim mieście, czego się obawiają, co ich zdaniem powinno się zmienić lub poprawić. Każdy głos ma znaczenie, bo to właśnie mieszkańcy najlepiej wiedzą, czego Radzynio- wi potrzeba.

Ankiety można wypełnić online.

Kamil Pulik

W Czemiernikach dożynek nie będzie

Jak poinformował burmistrz Arkadiusz Filipek, w tym roku nie odbędą się Dożynki Gminne w Czemiernikach.

Sytuacja związana jest z pojawiającymi się ogniskami Afrykańskiego Pomoru Świń (ASF) i spowodowanymi przez to ograniczeniami.

Jak poinformował władarz, Msza Św. w intencji rolników odbędzie się w niedzielę, 24 sierpnia o godz. 10.

W.Wz.

- Przepraszamy za zaistniałą sytuację i prosimy o wyrozumiałość. Bądźmy solidarni z poszkodowanymi rolnikami - pisał burmistrz Arkadiusz Filipek.

Już niedługo piknik motoryzacyjny dla Ani

RADZYŃ: Radzyń szykuje się na wyjątkowe wydarzenie – Piknik Motoryzacyjny dla Ani, który odbędzie się 23 sierpnia roku w Parku Miejskim. Start o godzinie 13, zakończenie planowane na 19. Celem wydarzenia jest zbiórka środków na leczenie i rehabilitację Ani – małej mieszkanki regionu.

Na uczestników czeka moc atrakcji – zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. W programie znajdują się m.in.: grill, animacje dla najmłodszych, malowanie twarzy, dmuchańce, przejazdy sportowymi autami, wystawa motocykli i tuningowanych sa-

mochodów z całej Polski, a także emocjonujące przejażdżki Mave- rikiem.

Nie zabraknie również pyszności z Food Trucków, prezentacji wozu strażackiego i mini toru do jazdy dla dzieci na autkach akumulatorowych. Jednym z ciekawszych punktów wydarzenia będą licytacje. Całość uświetni oprawa muzyczna DJ-a CROSS, który zapewni odpowiednią dawkę energii i dobrej zabawy.

Organizatorem pikniku jest Fast Night Radzyń i Aiki Biker całe wydarzenie wspiera szereg lokalnych sponsorów i partnerów. Zbiórka prowadzona będzie przez portal siepomaga.pl – każdy grosz przybliży Anię do odzyskania zdrowia.

Kacper Budrewicz

Miejska Biblioteka szuka bibliotekarza do pracy z dziećmi

Miejska Biblioteka Publiczna im. Zenona Przesmyckiego w Radzynie ogłosiła nabór na stanowisko bibliotekarza w Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży. Zatrudnienie przewidziano w wymiarze pół etatu.

Placówka poszukuje osoby z wykształceniem bibliotekarskim lub pedagogicznym (w szczególności w zakresie bibliotekoznawstwa, pedagogiki lub kierunków pokrewnych). Wymagane jest również doświadczenie w pracy bibliotekarskiej i z dziećmi.

Nowy pracownik będzie odpowiedzialny m.in. za codzienną obsługę czytelników, doradztwo w wyborze książek, prowadzenie zajęć edukacyjnych i animacyjnych dla różnych grup wiekowych,

porządkowanie księgozbioru, współorganizację imprez kulturalnych oraz rozliczanie materiałów bibliotecznych przetrzymanych ponad termin.

Od kandydatów oczekuje się umiejętności łatwego nawiązywania kontaktów z dziećmi i osobami starszymi, znajomości literatury polskiej i obcej, zdolności pracy w zespole oraz biegłej obsługi komputera i urządzeń biurowych. Dodatkowym atutem będzie znajomość programu bibliotecznego Alma/MAK.

Praca odbywać się będzie od poniedziałku do piątku oraz w wybrane soboty, w ramach umowy na czas określony. Wynagrodzenie obejmuje pensję zasadniczą, dodatki za wieloletnią pracę oraz nagrody uznaniowe. Planowany termin rozpoczęcia pracy to 18 sierpnia.

Kamil Pulik

Letni koncert fortepianowy w Radzynie

W sobotę, 16 sierpnia o godzinie 16 na dziedzińcu Pałacu Potockich odbędzie się wyjątkowy koncert fortepianowy w ramach ogólnopolskiego cyklu kame-

ralnych koncertów Chopinowskich. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

W magicznej scenerii zabytkowego pałacu wystąpi Margarita

Latypowa – utalentowana pianistka, która zaprezentuje utwory Fryderyka Chopina w interpretacji pełnej emocji i kunsztu.

Radzyń znalazł się w gronie

30 miast z województwa lubelskiego, podkarpackiego i podlaskiego, wybranych do udziału w tym wyjątkowym projekcie.

Kamil Pulik

Zderzenie hulajnogi elektrycznej z rowerem. 67-latka z poważnymi obrażeniami w szpitalu

Do zdarzenia doszło na ścieżce rowerowej w centrum Puław podczas wymijania hulajnogi i roweru. W wyniku zderzenia rowerzystka straciła przytomność. Po badaniach w szpitalu okazało się, że jej obrażenia są poważniejsze.

Do czołowego zderzenia roweru i hulajnogi elektrycznej doszło w miniony poniedziałek, 4 sierpnia około godz. 19 na ścieżce rowerowej łączącej ul. Norwida z ul. Wojska Polskiego, biegnącej obok Miejskiego Przedszkola nr 18.

Rowerem jechała 67-letnia kobieta, hulajnogą 16-latek. Podążali w przeciwnych kierunkach.

- Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że podczas wykonywania manewru wymijania oboje uczestnicy nie zachowali



Rowerzystka i kierujący hulajnogą jechali w przeciwnych kierunkach i podczas wymijania zderzyli się czołowo

należytej ostrożności, co w konsekwencji doprowadziło do zderzenia roweru z hulajnogą. W wyniku tego zdarzenia kobieta straciła przytomność i doznała rozcięcia łuku brwiowego - informuje asp. szt. Michał Bielecki

z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

67-latka trafiła do szpitala, gdzie po badaniach okazało się, że wyniku zderzenia i upadku na kostkę brukową doznała poważnych obrażeń.

- Złamania kości szczęki i złamania kości oczodołu - precyzuje asp. szt. Bielecki.

Zarówno ona, jak i nastolatek, byli trzeźwi. Oboje mieli także wymagane uprawnienia do kierowania pojazdami, którymi się poruszali.

To już nie pierwszy w tym roku wypadek z udziałem hulajnogi elektrycznej w Polsce, ale pierwszy taki przypadek w Puławach. Czy ostatni?

- Apelujemy o zachowanie ostrożności podczas przemieszczania się rowerami i hulajnogami oraz o korzystanie z kasków ochronnych. Pomimo stosunkowo niewielkiej prędkości jak widać na tym przykładzie, obrażenia mogą być bardzo poważne - mówi st. asp. Bielecki z KPP w Puławach.

Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroni

Usłyszał huk, a po chwili zobaczył Forda na bramie



Kierowca Forda wydmuchał 3 promile

Wszystko działa się w piątkowe popołudnie (1 sierpnia), około godz. 14 w Końskowoli. Właściciel jednej z tamtejszych posesji nagle usłyszał huk. Gdy poszedł zobaczyć, co się stało, na bramie zobaczył osobowego Forda.

- Mężczyzna za kierownicą ewidentnie był pod działaniem alkoholu, miał trudności z wysławianiem się i utrzymaniem

równowagi, gdy wysiadł z pojazdu - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mieszkaniec Stoku bez wahania zawiadomił policję. Wkrótce na miejsce dotarł patrol. Okazało się, że za kierownicą osobówki siedział 40-latek z gminy Puławy. W ruch poszedł alkomat. Mężczyzna wydmuchał 3 promile. Został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Funkcjonariusze zatrzymali mu też prawo jazdy.

Marta Pietroni

Pojazd „widmo” i kierujący z promilami



Młody kierowca niejedno miał na sumieniu. Nie dość, że jechał pojazdem niedopuszczonym do ruchu, to w dodatku był pod wpływem alkoholu

Motocykl bez tablic rejestracyjnych zatrzymali policjanci z puławskiej drogówki w Górach w gminie Markuszów. Kierowca nie tylko to miał na sumieniu.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego jak zwykle patrolowali drogi powiatu. Podczas służby w środowe popołudnie (6 sierpnia) w miejscowości Góry ich uwagę przykuł motocykl typu cross, który poruszał się bez tablic rejestracyjnych. Zatrzymali pojazd do kontroli. Kierował nim 19-latek. Okazało się, że motocykl nie zo-

stał dopuszczony do ruchu, nie ma też obowiązkowego ubezpieczenia. W ruch poszedł też alkomat. Urządzenie wskazało, że kierowca jednośladu miał 0,7 promila alkoholu w organizmie.

- 19-latkowi zostanie przedstawiony zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do lat 3, wysoka grzywna oraz wysokie koszty związane z brakiem ubezpieczenia i niedopuszczeniem pojazdu do ruchu - informuje asp. szt. Michał Bielecki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

WSP

Puławianin uciekał przed policją. Co miał na sumieniu?

33-latek zignorował znaki do zatrzymania, dawane mu przez zwoleńskich policjantów. Został zatrzymany po pościgu, gdy stracił panowanie nad autem i uderzył w budynek. W środku miał narkotyki.

Wszystko działa się pod koniec lipca na drodze krajowej nr 12 między Puławami a Zwoleniem. Dyżurny zwoleńskiej komendy dostał zgłoszenie, że w kierunku Zwolenia jedzie pojazd Microcar, którego kierowca nie trzyma toru jazdy. We wskazane miejsce skierował patrol. Funkcjonariusze zauważyli opisywane auto w miejscowości Szczęście, zawrócili i ruszyli za nim, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych oraz dając kierującemu znaki do zatrzymania się.



33-latek z Puław nie miał prawa jazdy, uciekał przed policją, a w samochodzie miał amfetaminę

- Mężczyzna jednak zignorował polecenia funkcjonariuszy i rozpoczął ucieczkę, zmuszając mundurowych do podjęcia pościgu za pojazdem - informuje mł. asp. Katarzyna Słyk z Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu i dodaje:

- Podczas ucieczki, kierujący wielokrotnie zjeżdżał na przeciwny pas ruchu, powodując

realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, którzy byli zmuszeni do gwałtownego hamowania i zjeżdżania na pobocze.

Drugi radiowóz zablokował Microcarowi drogę, ale kierowca ominął go po poboczu, dalej uciekając w kierunku Radomia. Aż w końcu na ul. Wojska Polskiego w Radomiu stracił pano-

wanie nad pojazdem i uderzył w budynek.

Okazało się, że za kierownicą siedział 33-letni mieszkaniec Puław, który w dodatku nie miał prawa jazdy. Najpierw trafiła do szpitala, gdzie pobrano mu krew do badań na obecność alkoholu i środków odurzających, a następnie do policyjnego aresztu.

- Po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego przeszukali pojazd, w którym ujawnili niewielką ilość amfetaminy. Kierujący usłyszał zarzuty posiadania środków psychotropowych oraz niezatrzymania się do kontroli drogowej. 33-latek odpowie również za kierowanie pojazdem bez wymaganych uprawnień - tłumaczy mł. asp. Katarzyna Słyk.

Teraz puławian będzie tłumaczył się przed sądem.

Marta Pietroni

Martwy noworodek znaleziony w reklamówce!

W sobotni wieczór, 9 sierpnia na jednej z posesji w miejscowości Ułęż doszło do tragicznego zdarzenia. W torbie reklamowej funkcjonariusze odnaleźli ciało noworodka. Policja, działając pod nadzorem prokuratury, zatrzymała w tej sprawie 31-letnią kobietę.

Aspirant sztabowa Agnieszka Marchlak pełniąca obowiązki oficera prasowego

Kluczową rolę w wyjaśnieniu przyczyn śmierci noworodka odegra sekcja zwłok, która zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie.

Komendy Powiatowej Policji w Rykach, potwierdziła zdarzenie w TVN. - Wczoraj około godziny 22.30 otrzymaliśmy zgłoszenie, po którym policjanci udali się na teren prywatnej posesji na terenie powiatu ryckiego, gdzie odnaleźli zwłoki noworodka umieszczone w reklamówce - poinformowała.

Zgłoszenie o makabrycznym odkryciu wpłynęło do służb około godziny 22.30. Na miejscu potwierdzono, że w reklamówce znajdują się zwłoki nowo narodzonego dziecka. Natychmiast rozpoczęto intensywne czynności śledcze, mające na celu wyjaśnienie okoliczności tragedii.

Śledczy ze względu na wczesny etap postępowania nie udzielają na razie szczegółowych informacji. Kluczową rolę w wyjaśnieniu przyczyn śmierci noworodka odegra sekcja zwłok, która zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie. Zatrzymana kobieta pozostaje do dyspozycji prokuratury. Decyzje dotyczące ewentualnych zarzutów będą podejmowane po zakończeniu śledztwa i analizie zgromadzonego materiału dowodowego.

mp

Na tę imprezę czeka się cały rok. Dożynki Wojewódzkie w nowym miejscu

Region: Zbliżają się Dożynki Wojewódzkie. Impreza zaplanowana została na niedzielę (14 września). W tym roku zmieni się miejsce jej odbywania. To już nie Radawiec, a Świdnik pod Lublinem.

Dożynki Wojewódzkie przez lata odbywały się na terenie aeroklubu w Radawcu. W tym roku, według wydarzenia na Facebooku, dożynki gościć będą na terenach zielonych lotniska w Świdniku (ul. Sportowa). Miejsce to jest dobrze znane miesz-

kańcom regionu, bo cyklicznie odbywa się tam Air Show.

Dożynki mają rozpocząć się o godzinie 11. Organizatorem jest Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Jak usłyszeliśmy, szczegółowy program będzie dostępny wkrótce.

Pewne jest, że oceniane będą wieńce dożynkowe, które przygotowywane są przez Koła Gospodyń Wiejskich z całego regionu. Po korowodzie będzie msza święta plenerowa.

Na zakończenie dożynek będą koncerty. Jakie gwiazdy wystąpią? Tego jeszcze organizatorzy nie chcą zdradzić.

Wstęp wolny.

Dominika Polonis

Skutki sankcji i wojny uderzają nasz biznes

Gospodarczy paraliż przy granicy

Niektóre firmy bankrutują lub zawieszają działalność, inne redukują zatrudnienie, spada popyt w sklepach. Tak zarząd Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej alarmuje posłów Parlamentu Europejskiego i Sejmu RP oraz senatorów z woj. lubelskiego, wojewodę oraz wicemarszałka województwa.

Od kilku tygodni nowy zarząd BPIG uczestniczył w wielu spotkaniach z politykami, urzędnikami i samorządowcami apelując o zainteresowanie dramatycznym losem przedsiębiorców przy zablokowanej granicy z Białorusią.

Najpierw prezes izby Magdalena Jaworska-Kucharczuk usiłowała poruszyć parlamentarzystów dramatycznym wezwaniem do dialogu i poszukiwania wsparcia przedsiębiorców, którzy nagle zostali uderzeni zamykaniem przejść granicznych oraz konsekwencjami stosowanych sankcji udaremniających wymianę handlową i turystyczną ze Wschodem.

Dramat przy zablokowanej granicy

Prezes informowała polityków o skutkach zmniejszenia przepływu towarów przez Białoruś do Polski o około 85 proc., a w samym terminalu w Koroszcynie o 70 proc.



W spotkaniu uczestniczyli, od lewej: Maciej Buczyński - dyrektor Delegatury LUW w Białej Podlaskiej, Magdalena Jaworska-Kucharczuk - prezes BPIG, Krzysztof Komorski - wojewoda lubelski i Renata Kozioł - wiceprezes BPIG

- Węzeł kolejowy w Małaszewiczach, będący jedynym z największych tego typu w Polsce, zanotował w I kwartale 2025 r. spadek przewozów kontenerowych z Chin o 25,87 proc. Natomiast transport kolejowy ładunków masowych spadł niemal do zera. Cała sytuacja spowodowała znaczący spadek przychodów na terminalach przeładunkowych - alarmowała prezes.

Zaznaczyła, że sankcje i związane z nimi ograniczenia przyczyniły się również do spadku liczby odwiedzających nasz region turystów i w konsekwencji też popytu w lokalnych sklepach i punktach gastronomicznych. Słabnące firmy w powiatach białskich (ziemskim i grodzkim) nie poradziły sobie ze wzrostem płacy minimalnej.

- W wielu sektorach te zmiany doprowadziły do konieczności redukcji zatrudnienia lub wręcz do zamykania działalności - podkreśliła prezes. Wspomniała też o dużych trudnościach podlaskich firm transportowych, które mają trudności z utrzyma-

niem konkurencyjności z firmami ukraińskimi dopuszczonymi do europejskiego rynku.

Prezes wskazała na niezrozumiałe dla wielu przedsiębiorców zawieszenie od 2020 r. tzw. małego ruchu granicznego, co nie uzyskało oficjalnego uzasadnienia lub podania terminu przywrócenia ułatwień w przekraczaniu granicy.

Reakcje polityków. Litwini robią biznes

Te i inne argumenty przedstawiła delegacja Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej podczas wizyty w Urzędzie Marszałkowskim oraz w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Prezes Magdalena Jaworska-Kucharczuk i wiceprezes Renata Kozioł od wicemarszałka Jarosława Kwaska i urzędników UMWL usłyszały o ofercie działań urzędu, z których mogą korzystać przedsiębiorcy.

Podczas spotkania w LUW wojewoda lubelski Krzysztof Komorski zapewnił prezes i wi-



Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol

Firmy przy granicy proszą, by przełożyć im płatność podatków, bo nie mają roboty w związku z wojną. Niestety, nie wiemy, kiedy sytuacja wróci do normy. Małaszewicze nie są teraz w naszym kraju priorytetem inwestycyjnym. Rozbudowa jest odkładana. Kiedy niedawno rozmawiałem z konsulem Chin, dziwił się, dlaczego nie wykorzystujemy tak dogodnego dla biznesu położenia w Europie Małaszewicz. Zaznaczył, że jeśli nie wykorzystamy tego portu przeładunkowego, to Chińczycy wybiorą drogę przez St. Petersburg.

ceprezes, że zna obecną sytuację przedsiębiorców i jest otwarty na ich sugestie. Zadeklarował, że zostaną one przedstawione właściwym decydom w odpowiednich ministerstwach.

- Ograniczanie wymiany towarowej wyłącznie na polskich przejściach granicznych nie przynosi skutecznych efektów. Towary są nadal przemieszczane np. przez Litwę i handel się rozwija, ale z wyłączeniem polskich przedsiębiorców - szefowe BPIG wskazały na niekonsekwencje polityków.

Po wizytach w Lublinie gorzko odnotowały na profilu izby,



Marek Tichoruk

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy

Obecnie nie mamy zgłoszeń o zwolnieniach grupowych. Obserwujemy, że firmy się rozwijają. Widać to po zainteresowaniu dofinansowaniem na wyposażenie stanowisk pracy. Oto dzisiaj przyznaliśmy dotację po 30-35 tys. zł na wyposażenie stanowisk m.in. krawcowej, budowlanka, pomocnika cukiernika. Otrzymałyśmy wnioski o dotację od 57 pracodawców na 63 miejsca pracy. Ponad 60 osób deklaruje chęć rozpoczęcia działalności gospodarczej.

że przedsiębiorcy nie blokują dróg i nie pikietują pod Sejmem.

- Nasz region to głównie mali przedsiębiorcy, którzy po cichu sprzedają swoje samochody, zwalniają pracowników, jeśli nie mają z czego im zapłacić, i szukają pracy na etacie - podsumowały.

Więcej założonych, niż zlikwidowanych

Nie wszędzie jest źle. Pojawiają się też kolejne firmy. Takie informacje uzyskaliśmy w białskim Powiatowym Urzędzie

Dotacje tylko na dwie firmy

Tylko dwie firmy działające na terenie miasta Biała Podlaska otrzymały dotacje inwestycji w ramach KPO HoReCa na wsparcie mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z sektorów hotelarstwa, gastronomii, turystyki i kultury.

387 166,69 zł przyznano na wzmocnienie firmy z usługami gastronomicznymi, poprzez dywersyfikację i wprowadzenie nowych produktów i usług 539 983,94 zł zaś trafia na rozwój firmy turystycznej na „dywersyfikację działalności, wprowadzenie nowych produktów i usług”.

W Międzyrzeczu Podlaskim na rozszerzenie działalności szkoły sportu „poprzez wdrożenie nowych usług wynajmu rowerów elektrycznych oraz zewnętrznej strefy wellness: sauna i balia jako przestrzeni rekreacyjnej w województwie lubelskim” przyznano 298639,77 zł.

Pracy. Także w Urzędzie Miasta w Białej Podlaskiej odnotowano w sumie niewielki przyrost liczby firm.

Andrzej Kozłowski, kierownik Referatu Wspierania Przedsiębiorczości UM Biała Podlaska poinformował nas, że w pierwszym półroczu roku 2024 zostało założonych 95 firm, a 90 zakończyło działalność. W pierwszym półroczu 2025 r. założono 78 firm, a 70 zakończyło działalność.

Marek Pietrzela

Lubelska mapa na kryzysy.

Dla służb wojewody, mieszkańcy bez dostępu

Lublin: Magazyny, stacje paliw, kopalnie, lotniska, sieci energetyczne, elektrownie wiatrowe, placówki policji, straży pożarnej, czy granicznej - to punkty, które są na mapie stworzonej przez pracowników Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego LUB. To kolejny element wdrażania Ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej.

Wszystko w jednym miejscu

Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie zaprezentował nowe narzędzie, które ma być pomocne w reagowaniu na sytuacje kryzysowe. To interaktywna mapa służąca do wizualizacji i zarządzania siłami i środkami będącymi w dyspozycji wojewody lubelskiego w czasie reagowania kryzysowego.

Są na nią naniesione wszystkie zasoby, które są najbardziej istot-



Mapa jest jednym z pierwszych takich narzędzi w całym kraju. Obsługuje ją dyżurny

ne w obronie cywilnej. W czasie rzeczywistym na mapę województwa lubelskiego można nakładać lokalizacje, zarówno systemów alarmowych i wczesnego ostrzegania, które są w zasobie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, Państwowej Straży Pożarnej, także Ochotniczej Straży Po-

żarnej. Znajdują się tam również magazyny, stacje paliw, kopalnie, lotniska, sieci energetyczne, elektrownie wiatrowe oraz placówki policyjne, Straży Pożarnej, Straży Granicznej.

- Mamy tu wszystko to, co jest nam potrzebne do bieżącego informowania, jeśli chodzi

o sytuacje kryzysowe - mówił na piątkowej (8 sierpnia) konferencji prasowej Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski. - Nie mówimy tylko o przygotowaniu się na ewentualne działania wojskowe. Mówimy tutaj o wszelkiego rodzaju kryzysach, w tym o skażeniu radioaktywnym.

Dlatego na mapie są naniesione sieci magazynów z jodkiem potasu i lokalizacje dystrybucji tych tabletek. Jesteśmy również przygotowani na kryzysy hydrologiczne czy atmosferyczne. Mówimy tutaj o pozrywanych sieciach energetycznych, o wiatrolomach, o powodziach, również o suszach. Staramy się doprowadzić tę infrastrukturę, która służy obronie cywilnej do takiego stanu, jaki powinien być w wysoko rozwiniętym państwie europejskim i mamy nadzieję, że w najbliższym czasie nam się to uda - dodał wojewoda, podkreślając, że „za stworzenie tego narzędzia podatnik nie zapłacił ani grosza”. - Stworzyliśmy go własnymi zasobami, własnym sumptem, dzięki zaangażowaniu, wiedzy, doświadczeniu - zaznaczył Komorski.

Mapa jest jednym z pierwszych takich narzędzi w całym kraju. Obsługuje ją dyżurny.

Na chwilę obecną nie przewiduje się udostępnienia narzędzia mieszkańcom.

- Znajduje się w nim część infrastruktury krytycznej, a więc tych lokalizacji, których nieko-

niecznie chcielibyśmy udostępnić, a służą bezpośrednio organom nadzoru. Natomiast wydaje mi się, że warto zastanowić się nad częścią infrastruktury, która mogłaby być przydatna dla mieszkańców, czy w sytuacjach, w których potrzebna jest ewakuacja, więc lokalizacje stacji paliw. Myślę, że to zadanie akurat aplikacja Google Maps w tym momencie może bez problemu uzupełnić - precyzował Komorski.

Albert Iwaniak, dyżurny podkreślał, że to mapa kompleksowe, koherentne narzędzie pracy.

- Mapka pozwala mi na skupienie wszystkich najważniejszych informacji w jednym miejscu i posilkowanie się nimi w taki sposób, aby moja praca przebiegała w sposób spokojny i jak najbardziej zoptymalizowany. Przede wszystkim chodzi o szybkość działań. Wszystkie decyzje, które podejmuję w pracy, mogą determinować kwestie związane z czymś życiem lub zdrowiem, więc to narzędzie pozwala mi na podejmowanie szybkich działań - mówił dyżurny.

Joanna Niecko

Sukces aukcji Pride of Poland 2025

Janów Podlaski znów stolicą koni arabskich

Janów Podlaski po raz kolejny stał się światową mekką miłośników koni czystej krwi arabskiej. W dniach 7-12 sierpnia odbyły się tu 47. Narodowy Pokaz Koni Arabskich oraz 56. Aukcja Pride of Poland - wydarzenia o ugruntowanej pozycji w kalendarzu międzynarodowych hodowców.

Program tegorocznych Dni Konia Arabskiego obejmował pokazy, aukcje, parady hodowlane oraz nową atrakcję - prezentację cyklu Emirates Arabian Horse Global Cup, organizowanego po raz pierwszy w Polsce. Wydarzenia odbywały się nie tylko w Janowie Podlaskim, lecz także w stadninach w Michałowie i Białce, tworząc kilkudniowe święto polskiej hodowli arabsów.

Narodowy Pokaz Koni Arabskich, organizowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, przyciągnął 115 koni, które rywalizowały w 15 klasach podzielonych według płci i wieku. To największy tego typu pokaz w Europie - dla porównania,

w Niemczech zaprezentowano 39 koni, w Czechach 16, a w Belgii 36. Międzynarodowe jury oceniało konie pod kątem typu, głowy z szyją, kłody, nóg i ruchu, wyłaniając Czempionów Polski w sześciu kategoriach: ogiery i klacze roczne, młodsze oraz starsze.

Największą gwiazdą pokazu okazała się 8-letnia kasztanowata klacz Encarina z Janowa Podlaskiego, która zdobyła tytuł Best in Show oraz Czempionki Polski Klaczy Starszych. Czempionką klaczy młodszych została Anagramma (Janów Podlaski), a klaczy rocznych - Psyche Alia z hodowli Chrcynno-Pałac. Wśród ogierów triumfowali: El Draco Ra (hodowla prywatna) w kategorii ogierów starszych, Etyl (Białka) wśród ogierów młodszych oraz Gellatto (hodowla prywatna) w kategorii ogierów rocznych. Nagrodę Best in Show Pure Polish otrzymała Poganinka z Michałowa.

Kulminacyjnym punktem była niedzielna aukcja Pride of Poland, podczas której licytowano 15 klaczy, w tym 14 z państwowych stadnin i jedną z hodowli prywatnej. Sprzedano 13 koni za łączną kwotę 1,331 mln euro, co jest jednym z lepszych wyników



Najwyższą cenę uzyskała janowska klacz Adelita, uznana za gwiazdę tegorocznej aukcji

w ostatnich latach. Gwiazdą aukcji była 11-letnia klacz Adelita z Janowa Podlaskiego, zeszłoroczna Czempionka Polski Klaczy Starszych, sprzedana za 430 tys. euro kupcowi ze Szwajcarii. Drugi najwyższy wynik osiągnęła El Medida z Michałowa, wylicytowana za 350 tys. euro przez hodowcę ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Inne konie trafią m.in. do Belgii, Łotwy i Polski.

Aukcja Summer Sale, która odbyła się w poniedziałek, oferowała 28 koni - głównie młode klacze i ogiery - po bardziej przystępnych cenach, przyciągając zarówno krajowych, jak i zagranicznych kupców.



Dodatkowymi atrakcjami były finał lubelskiej edycji Konkursu Bitwa Regionów oraz prezentacje Kół Gospodyń Wiejskich

Na tegorocznych aukcjach obecni byli kupcy z Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Stanów Zjednoczonych, Australii, Szwecji, Szwajcarii, Belgii i Holandii. Wielu z nich powróciło do Janowa po kilku latach przerwy.



Dużym zainteresowaniem kupujących cieszyła się również Wencedora

Organizatorzy podkreślali, że choć wyniki finansowe są ważne, nadrzędnym celem wydarzenia pozostaje promocja i rozwój polskiej hodowli oraz zachowanie unikalnego materiału genetycznego. Tegoroczne Dni Konia Arabskiego pokazały,

że Polska nadal odgrywa istotną rolę w świecie koni czystej krwi, a jej hodowla cieszy się uznaniem wśród międzynarodowych nabywców

Kamil Pulik

WSP

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

W lubartowskim szpitalu urodziło się 500. dziecko w tym roku.

500. dziecko w tym roku!



Nikodem Majewski z tatą, Turka
ur. 7 sierpnia, g. 10.45;
2900 g, 54 cm
Rodzice: Ewa, Tomasz
Rodzeństwo: Franek

 „Synek” Czarniecki, Paskudy ur. 4 sierpnia, g. 16.49; 4020 g, 59 cm Rodzice: Monika, Dariusz Rodzeństwo: Szymon, Patryk, Dominika, Weronika, Adrian	 Milena Adameczek, Charlejów ur. 5 sierpnia, g. 1.33; 2050 g, 49 g Rodzice: Angelika, Jarosław Rodzeństwo: Marcel	 Lilianna Sikora, Wygnanka ur. 4 sierpnia, g. 6.04; 3630 g, 58 cm Rodzice: Monika, Andrzej Rodzeństwo: Wiktoria i Jakub	 Jasio Filipek, Firlej ur. 2 sierpnia, g. 21.40; 3530 g, 55 cm Rodzice: Patrycja, Kamil Rodzeństwo: Zosia	
 Michał Siwek, Bełżąc ur. 3 sierpnia, g. 5.30; 3580 g, 57 cm Rodzice: Natalia, Sławomir Rodzeństwo: Oliwka	 Kacper Semeryło, Biała Podlaska ur. 4 sierpnia, g. 13.53; 3960 g, 63 cm Rodzice: Monika, Kamil	 Kaja Górecka, Biała Podlaska ur. 4 sierpnia, g. 13.06; 3010 g, 55 cm Rodzice: Magdalena, Michał	 Michalina Ponikowska, Lublin ur. 4 sierpnia, g. 2.07; 3050 g, 52 cm Rodzice: Klaudia, Szymon	 Anastazja Wszelaka, Biała Podlaska ur. 5 sierpnia, g. 11.34; 3820 g, 57 cm Rodzice: Natalia, Michał Rodzeństwo: Michalina, Julian
 Julian Górczyński, Lipiny ur. 3 sierpnia, g. 11.38; 4000 g, 55 cm Rodzice: Marlena, Marcin Rodzeństwo: Franek	 Leon Szumański, Piotrowice ur. 7 sierpnia, g. 12.38; 3800 g, 56 cm Rodzice: Izabela, Mateusz Rodzeństwo: Aleksander	 Liliana Aleksandrowicz, Parczew ur. 5 sierpnia, g. 20.28; 3500 g, 56 cm Rodzice: Weronika, Cezary	 Liwia Polichańczuk, Pałecznica ur. 6 sierpnia, g. 11.05; 3590 g, 56 cm Rodzice: Ada, Kacper Rodzeństwo: Leon	 Hubert Sposób, Płudy ur. 4 sierpnia, g. 8.19; 3440 g, 55 cm Rodzice: Beata, Michał Rodzeństwo: Robert, Hania, Kamila

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

 Sara Prużanin, Łuków Urodzona 3 sierpnia, godz. 10.43, 3045 g, 54 cm Rodzice: Klaudia i Paweł Rodzeństwo: Igorek i Oskarek	 Franio Wiśniewski, Łuków Urodzony 3 sierpnia, godz. 11.00, 3245 g, 52 cm Rodzice: Ewelina i Rafał Rodzeństwo: Ola i Dawidek	 Szymon Rogulski, Grudź Urodzony 3 sierpnia, godz. 13.30, 3210 g, 51 cm Rodzice: Milena i Łukasz Rodzeństwo: Mateusz i Oleg	 Leon Jawoszek, Wólka Domaszewska Urodzony 30 lipca, godz. 18.09, 3550 g, 55 cm Rodzice: Karolina i Kamil Brat: Aleksander
---	---	--	---

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- mailem: kontakt@24wspolnota.pl
 - MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
 - dostarczcie osobiście do siedziby redakcji
- Ewa Jaszczak



Borysek, Irena Konopka, Biała Podlaska



Killer, Łuków



Kora, Elżbieta Czerska, Komarówka Podlaska

Dla Krystyny Grzywacz z Soboli z okazji 90. urodzin

Składam najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pogody ducha i wielu łask Bożych. Niech każdy dzień będzie pełen spokoju, ciepła rodzinnego i Bożego błogosławieństwa.

Życzy Jadwiga

Krystyna Krahelska (1914–1944) – autorka „Hej chłopcy, bagnet na broń” napisała tekst w dworku pod Sosnowicą (cz. III)

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń”, któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jednemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Losy rodziny Krassowskich spod Sosnowicy i Krahelskich z Mazurek na dzisiejszej Białorusi spletały się podczas studiów Grzymisława i Jana w czeskim Taborze. Potem panowie nie widzieli się ponad dwadzieścia lat, ale wspólne przeżycia okazały się na tyle dla nich ważne, że kiedy tylko robiący karierę w administracji Jan został wojewodą w nieodległym Brześciu, postanowili odnowić przyjaźń w pełniejszym składzie, bo z rodzinami.

Nowa duża rodzina

Zaprzyjaźniły się nie tylko obie panie: Janina Zofia Krassowska i Janina Bury-Krahelska, ale także ich dzieci. Krystyna Krahelska była starsza od Jasi Krassowskiej o sześć, a od jej brata Witka o siedem lat. Ale nie

dawała odczuć rodzeństwu Krassowskich swojej „dorosłości”. Wspólne dziecięce zabawy, śpiewanie, kąpiele w stawach, gra w piłkę bardzo ich zbliżyły. Dla wojewody Krahelskiego i jego rodziny wyjazd do nieodległej od Brześcia nad Bugiem Pieszowoli stały się jakby surogatem pobytu w Mazurkach wciąż będących w odbudowie po wojennych zniszczeniach

Komuna warszawska

Jan Krahelski i Grzymisław Krassowski ustalili, że ze względów finansowych, wychowawczych i postępow w nauce trzeba w Warszawie stworzyć dzieciom „komunę” na wzór Taboru. Wynajęli w tym celu mieszkanie przy ul. Filtrowej. Krystyna pilnowała towarzystwa i była duszą komuny. Po nauce, wieczorami, kwitło w komunie życie towarzyskie – odwiedziny przyjaciółek i przyjaciół, wspólne śpiewanie, wyjazdy na plażę, kąpiele w Wiśle, zimą tańce. W 1938 roku Krystyna Krahelska ukończyła studia, Bohdan był wówczas w szkole lotniczej w Dęblinie, Stach Chmielewski też ukończył studia i wyjechał do pracy pod Lwowem. Nadszedł kres „komuny krahelsko-krassowskiej” przy ul. Filtrowej. Młodzież rozdzieliła się, Krystyna Krahelska po obronie pracy magisterskiej rozpoczęła pracę w Muzeum Etnograficznym w Warszawie, jej brat Bohdan zakończył naukę pilota-



Zdjęcie z legitymacji wystawionej w majątku. Dokument dawał jej pewne poczucie bezpieczeństwa w przypadku kontroli ze strony okupantów. Krystyna Krahelska została zatrudniona w „Gut Pieszowola” (Majątku Pieszowola – obowiązywała już taka nazwa wsi) jako pracownica odpowiedzialna za zbiór ziół dla potrzeb Wehrmachtu. Krahelscy próbowali być użyteczni w majątku Krassowskich i w gminie Wołoskowola. Jan Krahelski pomagał w gospodarstwie rybackim, Janina zaś w prowadzeniu ogrodu warzywnego, angażowała się w pomoc społeczną w komórce Rady Głównej Opiekuńczej w gminie Wołoskowola

żu w szkole lotniczej w Dęblinie i szykował się do służby wojskowej w jednostce lotniczej w Lidzie, a rodzeństwo Krassowskich wchodziło w dorosłość – Witold miał przed sobą maturę, spędzał wakacje z kolegami z 8 Warszawskiej Drużyny Harcerzy w dworze rodziców w Pieszowoli.

Wojenna odyseja

Wybuchła II wojna światowa. Dramatycznie zmieniła ona losy rodziny Krahelskich. Krystyna w Warszawie od razu zgłosiła się do obrony cywilnej, kopała rowy przeciwlotnicze, pomagała ratować ludzi ze zbombardowanych kamienic, ryzykowała życiem. Po ewakuacji pieszo i pociągiem dotarła do Mazurek. Po 17 września musieli znowu ruszyć w drogę: Wilno, Białystok, znowu Warszawa. Nie mieli pracy, nie mieli domu, nie mieli nic. Kończyły się precjoza, które sprzedawali, żeby kupić opał i żywność. W tę ciężką pierwszą okupacyjną zimę 1940 roku spotkała Krahelskich w Warszawie Janka Krassowska. Właściciele Pieszowoli przetrwali czas kampanii wrześniowej 1939 roku i nie odczuwali w pierwszych miesiącach okupacji opresji ze strony Niemców. Wiadomości o agresji Sowieć na Polskę, o niewoli setek tysięcy żołnierzy polskich na terenie ZSRR, o represjach wobec Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie sprawiały, że zamartwiali się losem przyjaciół z Mazurek.

Drugi dom uchodźców

Janka Krassowska przerażona warunkami, w jakich wegetowała rodzina Krahelskich w Warszawie, wróciła do rodziców w Pieszowoli z alarmującymi informacjami o ich sytuacji. Grzymisław i Janina Krassowscy potwierdzili prawdziwość staropolskiego powiedzenia, że „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”. Zaprosili rodzinę Krahelskich do siebie, do Pieszowoli, zapewnili im mieszkanie w tzw. starym lamusie oraz wikt i opierunek aż do maja 1943 roku. Długie zimowe wieczory 1940 roku obie rodziny spędzały przy kominku. Krystyna Krahelska i Jasia Krassowska śpiewały popularne przeboje, tak, jak przed wojną w warszawskiej „komunie”. Krystyna śpiewała solo także dumki ukraińskie, pieśni z Polesia, białoruskie i „tutejsze”. Płynęły rodzinne opowieści, komentowano wojenne wiadomości. Krassowski opowiadał Krahelskim o wydarzeniach w Pieszowoli w końcu września i początku października 1939 roku. We wrześniu 1939 roku Pieszowolę ominęły działania wojenne, w tym bombardowania Luftwaffe. Ale w pierwszych dniach października pojawiły się na drodze z Sosnowicy i ze Starego Brussa małe oddziały żołnierzy polskich, którzy uchodzili z pola bitwy z Sowietami pod Wytycznem.

cdn.

Stanisław Jadczak

Karol Benni (1843–1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. IX)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach staniśławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

Nieco w cieniu spotkań z wielkimi tego świata, przedsięwzięć o kluczowym zna-

czeniu dla najwyższej kultury (zaangażowanie w dzieło budowy warszawskiego pomnika Mickiewicza czy gmachu „Zachęty”) pozostawała społecznikowska pasja wspierania przemysłu ludowego, organiczna działalność edukacyjna wśród uboższego mieszczaństwa i włościan. Najpełniejszy kształt i wzorcową postać zyskały właśnie w Nałęczowie.

Nawet w oczach swoich admiratorów i przyjaciół ze swoim pomysłem rozwoju przemysłu ludowego - rękodzielnictwa, drobnego rzemiosła i usług - wypadł, najdelikatniej rzecz ujmując - na ekscentryka. Wszyscy bowiem oczarowani byli raczej wizją wielkiej industrializacji. A on dalej z uporem wywodził, że jest miejsce dla kołodziejów, tkaczy, bednarzy, ślusarzy, starczy im tylko udzielić ta-



Grób Benniego znajduje się w warszawskich Powązkach, nie jest najlepiej zachowany, co może być przedmiotem troski nie tylko władz cmentarza, ale i wiele zawdzięczających zmarłemu władz Nałęczowa

nego kredytu pozwalającego uniezależnić się od żydowskich pośredników, nauczyć nieco rachunku ekonomicznego i przekonać, że od listopada do marca mogą zająć się czymś innym niż uprawa roli. Przekonywał samych zainteresowanych oraz możliwych mecenasów i wreszcie dopiął swego. W 1907 stanął na czele Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. W 1908 r. Towarzystwo powołało w dziewięciu miejscowościach warsztaty koszykarskie i tkackie i stworzyło szkoły uczące bednarstwa, kołodziejstwa, koronkarstwa i plecionkarstwa. Jeśli w kim znajdował sojusznika to w środowisku ziemianek skupionych wokół Marii Kleniewskiej, która doprowadziła do powstania w Nałęczowie m.in. szkoły gospodarstwa domowego dla

dziewcząt. Pomysłów było mnóstwo. W Serocku i Nałęczowie powstały szkoły koszykarskie, kształcące również instruktorów tego fachu. Zupełną nowością była Szkoła Zabawkarska im. Jana Blocha.

- Chodzi o to, żeby w kraju naszym, dokąd za przeszło milion rubli rocznie sprowadzamy zabawek przez granicę zachodnią, a za trudno dającą się określić sumę zabawek, przeważnie grubo struganych, z Rosji, sami zaś prawie wcale ich nie wyrabiamy, chodzi o to, żeby utworzyć drogę tej nowej u nas gałęzi przemysłu ludowego, nadać zabawie naszej ten charakter pedagogiczny, artystyczny i swojski, który mieć powinna - perorował Benni wobec pań z koła ziemianek.

cdn

Zbigniew Smółko

WSP

Andrzej Łuczeńczyk (1945 - 1991) - przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury (cz. III)

Gwiezdny Księżę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosa. A on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Łuczeńczyk urodził się w Ludwinie (dziś pow. łęczyński), tu też uczęszczał do podstawówki. Naukę w liceum przerwał, maturę zdobył jako dorosły mężczyzna w szkole dla dorosłych (w rozmowie z jego córką Pauliną Łuczeńczyk czytamy, że z polskiego miał w tym czasie trójkę...) Pasja czytelnicza, umiejętność obserwacji i odrobina odwagi skierowały go w kierunku własnych poszukiwań twórczych. Debiutował na łamach dość niszowych pism - wcale niekoniecznie typowo literackich - ale szybko jego krótkie, niebanalne, pisane charakterystycznymi, krótkimi zdaniami opowiadania zawierające elementy obyczajowe, kryminalne, a nawet fantastyczne, zostały dostrzeżone. Kilka z nich do druku przyjmuje Giedroyc w paryskiej Kulturze, w Polsce pro-



Andrzej Łuczeńczyk lepiej czuł się w realiach prowincji: rodzinnego Ludwina, nawet kilkuletni pobyt w Wieluniu nie był dla niego najszczęśliwszym okresem

muje je i objaśnia czytającej publiczności uznany krytyk Henryk Bereza. Ukazują się zbiory opowiadań, dostrzeżono też w jego opowiadaniach potencjał scenariuszowy. W połowie lat osiemdziesiątych ukazują się „Przez puste ulice”, „Kiedy otwierają się drzwi”, „Źródło” oraz będący źródłem nieoficjalnego, wydaje się, że przez zainteresowanego traktowanego z pewnym przymrużeniem oka przydomka „Gwiezdny Księżę”. Za życia opublikował dwadzieścia osiem opowiadań, jeden dramat i trzy wiersze, kilka tek-

stów opublikowano pośmiertnie.

Szorstki mistrz

Proza pisarza z Ludwina nie jest najprostsza z w odbiorze. Wiele tekstów skoncentrowanych jest wokół zagadnienia śmierci, zła, brakuje w nich jednoznacznie dobrych bohaterów, polszczyzna zbliżona jest do potocznej, często formalnie to serie równoważników zdań. Kiedy pojawia się potrzeba mocniejszej ekspresji, rozwiązaniem bywają wulgaryzmy. Niektórzy krytycy dopatrywali



Przydomek „Gwiezdnego księcia” dał Łuczeńcykowi tytuł jego mikropowieści z 1986 roku. Jest to osadzona w mrocznej scenarii bliżej nieokreślonego średniowiecza opowieść o księciu, który musi decydować się na czyny okrutne, żeby zrealizować swoje cele

się w niektórych scenach mizoginizmu - kobiety odgrywają role drugoplanowe, często traktowane są przemocowo, seksualność nie ma w sobie nic z romantyzmu. Wódkę piją wszyscy, niemal bez przerwy i w zasadzie bez wyraźnego powodu.

Och, a jaka miałyby być twórczość faceta, który pracował w go-

spodarce, dorabiał zimą w kotłowni, a bywało, że wolny czas spędzał w ludwińskiej knajpie, w razie zaś zaistnienia poważnej przyczyny towarzyskiej potrafił zasiąść z kolegami także pod strażacką remizą - ktoś powie. Ale nie będzie miał racji.

cdn.

Zbigniew Smółko

Magdalena Boczkowska o Łuczeńcyku: ...

I trudno dziś nie zauważyć, że Łuczeńczyk nie miał szczęścia do miejsca i czasów, w których przyszło mu tworzyć. Gdyby urodził się w Stanach Zjednoczonych, stałby pewnie w jednym szeregu z Jackiem Kerouackiem, Allenem Ginsbergiem, Williamem S. Burroughsem i innymi twórcami kręgu beat generation. Jego proza jest bowiem chropowata, „męska”, bezimienni bohaterowie to przeważnie specyficzni samotnicy, wiecznie w drodze, wiecznie flirtujący ze śmiercią, stale ocierający się o najmroczniejsze i najokrutniejsze aspekty społeczeństwa, celebrujący najdrobniejsze przyjemności, jak choćby picie wódki czy palenie papierosa, które to czynnością są zawsze detalicznie opisywane. Kobiety są w tym świecie tylko dodatkiem, są zniewolone, bywają bite i gwałcone, zawsze słabsze mogą przynosić chwilową tylko ulgę...

Adam Wiedemann o Łuczeńcyku:

Byłże więc Andrzej Łuczeńczyk pisarzem nowoczesnym, czy nie był? Nie był o tyle, że stosował się do tradycyjnych narracyjnych reguł (też nie zawsze, jeśli wziąć pod uwagę „Błyski” albo „Córceczkę”, które można już podciągnąć pod kategorię „literackich eksperymentów”); był, jeśli zważyć jego stylistyczną niepodrabialność, specyficzny kunszt posługiwania się dialogiem (w którym rozmawiają się tożsamości rozmówców), jak i ogólnie mówiąc wyjątkowość na tle powstającej podówczas literatury.



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Imperator w Dęblinie



Twierdzą w Iwangorodzie wizytowali Aleksander III i Mikołaj II. Przy okazji pobytu tego pierwszego, we wrześniu 1892, oficerowie rosyjscy wykonali całe mnóstwo zdjęć dokumentujących nie tylko osobę cara i jego rodziny (towarzyszyła mu m.in. carowa Maria Fiodorowna), ale również zabudowania twierdzy i jej otoczenie: wnętrza pałacu, cerkiew garnizonową, cytadelę. Na zdjęciu Aleksander III odbiera defiladę, pod zadaszeniem jego małżonka w towarzystwie żony komendanta twierdzy.

Zbrodnie z myszką

Chuliganeria w Boże Narodzenie

Narzekającym na ostrość podziałów politycznych w dzisiejszej Polsce pokazujemy, jak wyglądało to dziewięćdziesiąt lat temu. Dzisiaj przeciwników politycznych okłada się głównie w internecie, kiedyś po prostu okładano się po gębach. Oto jak pod Łukowem zakończyło się świąteczno-opłatkowe spotkanie sanacyjnej wiejskiej młodzieżówki „Siew”.

Rzecz całą opisuje ukazujący się w Łukowie, wydawany przez środowiska nauczycielskie, dwutygodnik „Podlasie”.

Dnia 25/XII35r. o godz.6 wiecz. w Jakuszach odbył się staraniem Koła Młodzieży Wiejskiej Siew wspólny opłatek. Na program złożyły się: Przemówienie kier.szkoły p. Michalca, prezesa Koła J. Wysockiego, ży-

czenia, łamanie się opłatkiem, skromne przyjęcie i kolendy. Na zakończenie zorganizowano zabawę. Trzeba zaznaczyć, że młodzież wsi Jakusze bawiła się wzorowo i przyzwoicie. Mniej więcej około 12 godz. w nocy nastąpił formalny napad na bawiącą się młodzież i ludność starszą wsi Jakusze. Napadu dokonała młodzież z Krzymosza powiatu radzyńskiego oraz jeden z młodzieńców wsi Leszczanka gm. Trzebieszów. Komenda Poli-

cji Państwowej w Trzebieszowie, prowadząc dochodzenie, ustaliła, że winnymi są Fel. Bogucki, J. Wiątkowiec z Krzymoszy oraz Jan Karwowski z Leszczanki. Zauważa się, że napadający ukrywali się u Kamińskiego, przybysza sklepikarza w Jakuszach i mieli zamiar zakłócić przejaw życia „siewowego”, które jest im solą w oku.



Wychodzi w Łukowie 1 i 15 każdego miesiąca.

Zbigniew Smółko

Dożynki w Komarówce już 24 sierpnia

Uroczystości rozpoczną się o godz. 10.30 zbiórką delegacji i formowaniem korowodu dożynkowego przy budynku Urzędu Gminy, skąd uczestnicy przejdą do kościoła parafialnego. Tam o godz. 11 odprawiona zostanie Msza Święta. Następnie korowód dożynkowy przejdzie na stadion, gdzie o godz. 13 nastąpi uroczyste otwarcie święta plonów, przekazanie chleba i wieńców dożynkowych oraz przemówienia władz gminy.

Część artystyczna rozpocznie się o godz. 14.20 występami lokalnych zespołów śpiewaczych, a następnie zaprezentują się dzieci ze szkoły tańca Diament, zespół Przyjazne Nutki

oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Komarówki Podlaskiej. W programie przewidziano także koncerty Łukowskiej Kapeli Biesiadnej, zespołu Pozytywnie Albo Wcale, grupy tanecznej Włodawiaczy, a także spektakl muzyczno-teatralny „Millennium Korony Polskiej”. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Bajorek, którego koncert zaplanowano na godz. 20.30. Imprezę zakończy dyskoteka o godz. 21.

Podczas dożynek dostępne będą bezpłatne atrakcje dla dzieci, w tym plac zabaw, wata cukrowa, popcorn, konkursy z niespodziankami, animacje oraz malowanie twarzy.

W.Wz.

Święto Gminy Ulan-Majorat

Już 24 sierpnia (niedziela) na boisku gminnym w Ulanie-Majoracie odbędzie się wyjątkowe wydarzenie – Święto Gminy Ulan-Majorat. To doroczne święto, łączące tradycyjne dożynki z nowoczesną formą.

Święto rozpocznie się uroczystą Mszą Świętą o godz. 12, a następnie przeniesie się na teren boiska gminnego. O godz. 13.30 odbędzie się tradycyjny obrzęd dożynkowy.

Na miejscu nie zabraknie wieńców dożynkowych, stoisk sołeckich, lokalnych potraw i rękodzieła. Dla najmłodszych przygotowano animacje i zabawy (start o godz. 15.30), a miłośnicy lokalnych talentów będą mogli podziwiać występy w ramach „Sceny Młod-

Wieczór to prawdziwa uczta muzyczna!

21.00 – koncert zespołu MODELKI,

22.30 – występ jednej z największych gwiazd polskiej sceny muzycznej – TYMEK,

23.30 – zabawa taneczna z DJ Mr. Event, która potrwa do późnych godzin nocnych.

dych” od godz. 16.

O godz. 18.30 wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Ulaniaczy”, prezentując barwny folklor regionu, a godzinę później scenę rozgrzeje energetyczny Luz Band.

Kamil Pulik

Rodzinny Turniej „Biały Niedźwiedź” już 16 sierpnia

Już w piątek, 16 sierpnia o godzinie 10 na plażowym boisku odbędzie się coś więcej niż zwykły turniej sportowy. Mowa o wyjątkowym wydarzeniu – rodzinnym turnieju siatkówki plażowej „Biały Niedźwiedź”.

To, co wyróżnia „Białego Niedźwiedzia” spośród innych

rozgrywek, to nietypowa formuła – udział biorą wyłącznie drużyny rodzinne. Na piasku zmierzają się więc małżeństwa, rodzeństwa, a nawet rodzice grający ramię w ramię ze swoimi dziećmi.

Organizatorzy podkreślają: nie ma żadnych wcześniejszych zapisów ani formalności. Wystarczy przyjść na miejsce z rodziną i zgłosić drużynę na pół godziny przed startem.

Kamil Pulik

Niezwykła lilia pani Barbary!

RADZYN: W jednym z ogrodów w Radzynie wyrosła niezwykła lilia. Choć standardowo osiągają one 1,5 m wysokości, ta mierzy aż metr więcej!

Krzew ma już trzy lata. Kupiony został wśród zwykłych lilii. Nic nie zapowiadało, że spośród innych roślin tej odmiany wyróżni się wyglądem i wysokością.

Najczęściej lilie drzewiaste Miss Feja osiągają wysokość lekko powyżej 150 cm. Roślina naszej czytelniczki, pani Barbary z Radzyna, wyrosła na ponad 250 cm! Średnica kwiatów wynosi aż 28 cm.

Jak mówi nasza czytelniczka, kluczem do tak efektownej uprawy jest dobra pielęgnacja. Ważne jest utrzymywanie odpowiedniej wilgotności i codzienne podlewanie.

Zachęcamy naszych czytelników do informowania nas o swoich niezwykłych roślinach!

W.Wz.



Lilia Pani Barbary mierzy dwa i pół metra. To dużo więcej niż standardowe okazy tego gatunku

Ruszają zapisy do szkoły pływackiej MOSiR w Radzynie Podlaskim

Pływanie to nie tylko świetna forma aktywności fizycznej, ale też jedna z najważniejszych umiejętności, które każde dziecko powinno opanować. Teraz nadarza się ku temu doskonała okazja – Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Radzynie Podlaskim ogłasza nabór do szkoły pływackiej na sezon 2025/2026!

Zajęcia skierowane są do dzieci od 7. roku życia – zarówno tych, które stawiają pierwsze kroki w wodzie, jak i tych, które chcą doskonalić swoje pływackie umiejętności.

Liczba miejsc jest ograniczona – warto więc działać szybko!

Zapisy oraz szczegółowe informacje dostępne są pod numerem telefonu: 83 352 62 72.

Kamil Pulik

Dlaczego warto?

- Zajęcia prowadzone są przez wykwalifikowanych i doświadczonych instruktorów, którzy potrafią zadbać zarówno o rozwój, jak i bezpieczeństwo dzieci.

- Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu – regularność pozwala na szybsze postępy i większą pewność siebie w wodzie.

- Koszt pojedynczych zajęć to jedyne 33 zł – w cenie zawarty jest również bilet wstępu na pływalnię.

- Zajęcia odbywają się na nowoczesnej pływalni AQUA MIŚ w Radzynie Podlaskim, która oferuje komfortowe warunki zarówno dla uczestników, jak i rodziców.

Wycieczki radzyńskiej młodzieży



Dzieci i młodzież z Radzyna miały okazję uczestniczyć w wyjazdach zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Miejską Bibliotekę Publiczną. Odwiedziły trzy miejsca: Magiczne Ogrody, Majaland oraz Poleski Park Narodowy. Magiczne Ogrody – to park tematyczny pełen baśniowych krajobrazów, fantastycznych roślin i kreatywnych placów zabaw. Majaland – to rodzinny park rozrywki z mnóstwem karuzel, rollercoasterów i wodnych stref zabaw.

FOT. RADZYN PODLASKI

RAD

Z Radzyna na Jasną Górę

13-tka na szlaku



W pielgrzymce uczestniczą ludzie w każdym wieku – od dzieci po seniorów



Na trasie Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej nie brakuje wspólnej zabawy, śpiewu, tańców, integracji i konkursów



Nigdy nie brakuje chętnych do niesienia znaków grupy



Pielgrzymi duchowi z oddaniem wspierają grupę 13, dbając o zapewnienie pysznych posiłków na trasie



Pielgrzymkę poprzedziły staranne przygotowania oraz Triduum Pielgrzymkowe

Co roku setki pątników wyruszają na kilkunastodniowy marsz do Jasnej Góry, niosąc w sercach intencje swoje, bliskich, a także prośby osób, które nie mogą fizycznie uczestniczyć w pielgrzymce. W tym roku grupa 13. prowadzona przez ks. Grzegorza Góraję świętuje swój udział już w 45. edycji pielgrzymki. A że trzynastka w tym wydaniu to szczęśliwa liczba — widać od pierwszego dnia.

Z Radzyna Podlaskiego wyruszyło ponad 350 pielgrzymów, zarówno fizycznych, jak i duchowych, by po kilkunastu dniach zmagań dotrzeć do Matki Bożej Częstochowskiej.

Przygotowania do pielgrzymki rozpoczęły się z wielkim entuzjazmem. W „parafialnym namiocie” grupy sprawdzono nagłośnienie, gitary, mikrofony oraz skrzynki techniczne. Namioty wietrzyły się na słońcu, leki zostały starannie posegregowane, a pielgrzymkowe znaczki czekały już na swoich nowych właścicieli.

Od 31 lipca do 2 sierpnia trwało Triduum Pielgrzymkowe – codzienne Msze Święte o godz. 18, spotkania organizacyjne oraz zapisy na wikariacie. Po pierwszej Eucharystii ks. Grzegorz przekazał uczestnikom kluczowe informacje, a zespół muzyczny grupy 13.

zadbał o oprawę śpiewem i muzyką.

Bagaze zostały załadowane, zapasy wody – dzięki życzliwości wójta Gminy Radzyna Podlaski, Daniela Grochowskiego – zabezpieczone, a pielgrzymi z dekanatu komarowskiego oraz innych grup zostali serdecznie powitani.

Z Radzyna wyruszyło 354 pielgrzymów. Pogoda od razu pokazała, czego można spodziewać się w kolejnych dniach – najpierw prażyło słońce, a chwilę później spadł deszcz. Po obiedzie w Kocku liczba pątników zmniejszyła się do 174, jednak uśmiechy i entuzjazm nie zniknęły. Mieszkańcy Paszek, Kocka i Poisdowa serdecznie ugościli pielgrzymów.

W drugim dniu pielgrzymi uczestniczyli we Mszy świętej z grupą 10., a kazanie wygłosił proboszcz z parafii Gęś. Każdy wylosował swojego świętego patrona na dalszą drogę. Wieczorem w Żyrzynie odbyły się tradycyjne tańce – od wschodnich po kowbojskie – połączone z ciekawymi pomysłami muzyków Franciszka Dzidy i Oliwii Grabowskiej.

Temat trzeciego dnia brzmiał: pokój, zgoda, pojednanie, przebaczenie. Pielgrzymi spotkali się z siostrą Ewą, kapucynką z grupy 9b, a ks. Leszek Mućka z grupy 10. wygłosił konferencję. Pogoda sprzyjała wędrowcom, a w okolicach Puław nie pojawiły się zapowiadane burze.

W Święto Przemienienia Pańskiego pątnicy modlili się za Ojczyznę i nowego Prezydenta. W grupie nie brakowało konkursów i żartów. Ks. Grzegorz spełnił swoje marzenie – zarapował pio-



Radzyńscy pielgrzymi wyruszyli z Radzyna Podlaskiego w niedzielę 3 sierpnia, wspólnie z pątnikami z Łosic, Międzyrzecza Podlaskiego, Białej Podlaskiej, Drelowa oraz Komarówki Podlaskiej

senkę i zagrał na bębnie jembe. Wieczorem pielgrzymów odwiedził ks. Stefan Kurianowicz z parafianami, przynosząc mnóstwo pysznych potraw.

Temat następnego dnia brzmiał: Młodzi nadzieją Kościoła. Do grupy dołączyli ks. Krzysztof Pawelec oraz ks. Łukasz Wardak, który grał na gitarze podczas marszu.

Szóstego dnia pielgrzymi przekroczyli półmetek trasy. Temat dnia dotyczył nadziei w życiu osób chorych, starszych, samotnych. Na trasie spotkali biskupa siedleckiego Kazimierza Gurde.

Kolejnego dnia upał towarzyszył pielgrzymom od rana do wieczora. Temat dnia dotyczył ludzi samotnych, opuszczonych, imigrantów. Goście z Radzyna przywieźli dary na wspólny stół.

W niedzielę pątnicy spędzili dzień na świętowaniu. Temat przewodni brzmiał: świadkowie nadziei. Schola z grupy 13., wspólnie z muzykami z całej kolumny, porwali wszystkich do zabawy podczas Sacrosongu w Strawczyźnie. Brat Piotr Przybysz przywiozł z Radzyna pachnące pączki.

Kamil Pulik



Jedna z Mszy Świętych podczas Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej grupy 13 została odprawiona przez Kazimierza Gurde, biskupa siedleckiego

O G Ł O S Z E N I E

Ulan-Majorat, dnia 12 sierpnia 2025 r.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Ulan-Majorat

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Ulan-Majorat

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Ulan-Majorat uchwały Nr XIII/81/25 z dnia 22 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Ulan-Majorat.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu.

Wnioski należy składać w formie pisemnej do Wójty Gminy Ulan-Majorat w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 września 2025 r., pocztą na adres Urzędu Gminy Ulan-Majorat: Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, lub drogą elektroniczną na adres e-mail: ug@ulanmajorat.pl lub adres skrzynki ePUAP Urzędu Gminy Ulan-Majorat.

Wnioski należy składać za pomocą formularza dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Składający wnioski do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Ulan-Majorat. Wnioski wniesione po upływie ww. terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Ulan-Majorat
mgr Jarosław Koczkodaj

Podlasie odrobiło straty w Kielcach. Remis po emocjonującym pościgu

Piłkarze z Białej Podlaskiej wrócili z pierwszym punktem w sezonie. Choć po pierwszej połowie nasi przegrywali już 0:2, to drużyna Macieja Oleksiuka w drugiej części meczu pokazała charakter i zdołała wyrównać, ratując remis 2:2 z rezerwami Korony.



Maciej Orzechowski i spółka potrafili zdobyć punkt, chociaż przegrali już różnicą dwóch goli (fot. Korona Kielce)

Spotkanie zapowiadało się jako trudne, zwłaszcza że w kieleckiej jedenastce mogli znaleźć się zawodnicy z doświadczeniem w PKO BP Ekstraklasie. Ostatecznie w wyjściowym składzie pojawił się tylko Kacper Minuczyc, choć na boisku zameldowali się także Konrad Cisek i Miłosz Strzeboński, którzy w tym

sezonie grali już na najwyższym szczeblu. Początek meczu należał do Podlasia, które częściej operowało piłką na połowie gospodarzy. W 13. minucie świetną okazję zmarnował Jan Mróz, a chwilę później to Korona wyszła na prowadzenie. Jakub Kowalski wykorzystał szybką kontrę, a próba

wybicia piłki przez Dominika Maługę zakończyła się pechowym golem. W 29. minucie po dośrodkowaniu Ciszka Daniel Bąk podwyższył na 2:0. Do przerwy gospodarze mieli jeszcze kilka groźnych sytuacji, ale bramkarz Podlasia, Oskar Jeż, kilkukrotnie ratował swój zespół przed stratą kolejnych goli.

Po zmianie stron trener Oleksiuk przeprowadził cztery roszady i szybko doczekał się efektów. W 51. minucie Kacper Jakóbczyk mocnym, płaskim strzałem zdobył bramkę kontaktową. Podlasie poszło za ciosem i w 71. minucie wyrównało. Po rzucie różnym Jakub Kosieradzki strzałem głową pokonał bramkarza Korony.

Końcówka meczu była bardzo intensywna. Obie drużyny miały swoje okazje, ale brakowało skuteczności. W 90. minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Maksym Horzhui, co zmusiło gości do gry w osłabieniu w doliczonym czasie. Ostatecznie jednak wynik nie uległ zmianie i spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

- Po pierwszej połowie wyglądało to źle, ale w drugiej pokazaliśmy, że potrafimy walczyć. Ten remis smakuje jak małe zwycięstwo - komentowali po meczu zawodnicy Podlasia.

Korona II Kielce - Podlasie Biała Podlaska 2:2 (2:0)

Bramki: Maluga 21' (s), Bąk 29' - Jakóbczyk 51', Kosieradzki 71'.

Korona II: Mamla - Chmielewski, Cisek (61' Nojszewski), Smolarczyk, K. Turek, Kowalski (75' Kucharczyk), Strzeboński, R. Turek (81' Toboła), Poliashenko, Minuczyc (75' Szymański), Bąk (75' Czepielik).

Podlasie: Jeż - Gocha (46' Dmitruk), Bobowski, Mikołajewski, Maluga, Orzechowski, Manamela (46' Nojszewski), Andrzejuk (46' Kopytov), Gorzuj, Mróz (46' Jakóbczyk), Kosieradzki (77' Kaczyński).

Żółte kartki: Cisek - Gorzuj, Nojszewski, Jakóbczyk, Mikołajczyk.

Czerwona kartka: Gorzuj 90', za dwie żółte kartki.

mp

38 goli na inaugurację!

Az-Bud został pierwszym liderem. Debiutanckie zwycięstwo w Klasie Okręgowej zanotował KS Drelów.

Bardzo wysokie zwycięstwo odniósł Agrotex Milanów, który rozbił nowicjusza z Jelenia. Unia Żabików sięgnęła po trzy punkty, chociaż od 68 minuty grała w osłabieniu. Pewne zwycięstwo odniosła Victoria Parczew nad Sokółem Adamów. Ubiegłoroczny mistrz - Lutnia Piszczac poradził sobie z Absolwentem Domaszewnica.

WYNIKI 1. KOLEJKI

Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk 2:1 (0:0)

Bramki: Pastuszewski 87' (k). **Podlasie II:** Nowosz - Fedoruk (75' Oremczuk), P. Chazan, Gryciuk, Jeruzalski (85' M. Chazan), Sawczuk (73' Wasilewski), Wojtkowski, Czeczelaewski (65' Sacharuk), Wojdat (70' Kucharczyk), Siemieniuk (60' Wnuk), Dobrodziej (60' Grochowski). **Red Sielczyk:** Lach - Rombek, Skrodziuk, M. Dorosz, Kilichowski (75' Derlukiewicz), Lewczuk (60' Syryjczyk), Stelmaszuk (65' Rudzki), Zabielski, Szydłowski (75' Romaniuk), Pastuszewski, J. Dorosz.

Agrotex Milanów - Bizon Jeleniec 7:1 (4:1)

Bramki: Ostapiuk 4', 19', 40', 51', Kravchenko 35', Mazurek 49', K. Romaniuk 84' - M. Rybka 26'. **Agrotex:** Kruczek (81' Korneyszczuk) - Zmorzyński, Pawlak, Kolęda (61' Kobjek), M. Gil, J. Kamiński (46' Trościańczyk), K. Kamiński (56' K. Romaniuk), G. Romaniuk (78' Piątek), Ostapiuk, Kravchenko (56' Gmiter), Mazurek (73' Krępski). **Bizon:** Warpas - Rybja, Sokołowski, Mac. Izdebski (55' Rygielski), Goławski, P. Izdebski (65' Niezabitowski), Mat. Izdebski, Osiak, Okuń (80' Zientara), Rosłoń (60' Szczygielski), Botwina. **Czerwona kartka:** M. Rybka 68', za dwie żółte kartki.

Unia Żabików - ŁKS Łazy 2:1 (0:0)

Bramki: Kapitan 52', Arent 71' - Bednarczyk 77'. **Unia:** Steżała - Pierko, Pawelec, Pliszka (63' Palica), Golec, Garbaciuk, Kozłowski, D. Drygiel (46' B. Drygiel), Wachnik (77' J. Kałuski), Kapitan (63' Prusak), Kaczor (46' Arent). **ŁKS Łazy:** Osiak - Klębowski (75' Ostojski), Ebert, Janaszek, Rzewuski (60' Zborowski),

Machniak (85' Olichwirowicz), Siwiec, Gałach, Rożen, Soćko, Grzelak (65' Bednarczyk). **Czerwona kartka:** Palica 68', za dwie żółte kartki.

Victoria Parczew - Sokół Adamów 6:0 (2:0)

Bramki: E. Waniowski 18', 62', Dębowczyk 45', Chomiuk 50', 72', Bancierz 60'. **Victoria:** Krzewski - Dębowczyk (86' Gołacki), Bednarczyk, Kozłowski, Praszczak-Tracz (75' Guz), P. Krzewski, E. Waniowski (70' Romaniuk), Sapała (546' Bancierz), Kocz-kodaj (80' Maleszyk), Semen-iuk (46' Chomiuk), Gryczuk (75' Karpiński). **Sokół:** Osiał - Kula, Wrzosek, Walo, J. Nowicki, A. Nowicki (80' Biaduń), Jarosław Bosek, Mich, Sikora, Kołodziejczyk (60' Och-nik), Baran.

Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica 5:1 (1:1)

Bramki: Bożym 22' (k), 76' Kuźma 52', Kaliński 55', Golec 67' (k) - Lecyk 33'. **Orzeł:** Kwaśny - Sosnowski, Fija-łek, Sekuła, Golec, Baryła, Kuźma,

Żuk (60' Kołtuniewicz), Kula (70' Łoziński), Bożym, Kaliński (77' Ładny).

Grom: Wysokiński - Kosel, M. Muszyński, Zieliński, Kalenik (46' Kowalczyk), Madejski, Kanatek, Lesiuk (62' Paluszkiewicz), Kot (77' Szostkiewicz), Aleksan-drowicz (76' Sokół), Lecyk (64' Dobrowolski).

Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Krzywda 8:0

Bramki: Korol 8', Paczusi 20', 57', Kania 17', 64', Der-lukiewicz 30', Borkowski 60', Zdunek 83'. **Az-Bud:** Bierdziński - War-dziak (46' Barańczuk), Derlikiewicz (60' Szymański), Grochowski (65' Sokołowski), Bogucki (60' Tymoszuk), Paczusi (60' K. Zieniuk), Korol, Zdunek, Kania (65' Mitura), Migal, Borkowski (65' M. Klimiuk). **Unia:** P. Adamczyk (71' A. Adamczyk) - Hryciuk, K. Białach, A. Białach, Piszcz, Szczesny (46' Antolak), Szlaski, Król, S. Bober (80' Bany), Naza-ruk (71' B. Bosek), Kryczka (46' M. Bosek). **Czerwone kartki:** Szlaski 23', za dwie żółte kartki, Hryciuk 45+4', za faul.

mp

III LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Korona II - Podlasie 2:2
Bramki: Maluga 21' (s), Bąk 29' - Jakóbczyk 51', Kosieradzki 71'.
Chelmska - Sokół 2:1
Bramki: Babor 39', Branecki 73' - Posielski 88'.
Naprzód - Avia 0:1
Bramka: Zbozień 8'.
Start - Cracovia II 1:0
Bramka: Szyńska 8'.
Wisła II - Stal 1:0
Bramka: Olejarka 14' (k).
Wisłoka - KSZO 0:1
Bramka: Belycz 80'.
Wiślanie - Sparta 2:0
Bramki: Gut 28', 83'.
Pogoń-Sokół - Czarni 1:0
Bramka: Jaślar.
Świdniczanka - Siarka 1:2
Bramki: Poleszak 84' - Kardys 15', Mróz 42'.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Chelmska Chelm	2	6	5:1
2	Wiślanie Skawina	2	6	5:1
3	KSZO Ostrowiec Św.	2	6	4:1
4	Avia Świdnik	2	6	3:1
5	Sparta Kazimierza	2	3	6:4
6	Sokół Kolbuszowa	2	3	2:2
7	Czarni Polaniec	2	3	2:2
8	Pogoń-Sokół Lubaczów	2	3	2:2
9	Stal Kraśnik	2	3	2:2
10	Star Starachowice	2	3	2:2
11	Siarka Tarnobrzeg	2	3	3:4
12	Wisła II Kraków	2	3	3:6
13	Cracovia II Kraków	2	3	3:6
14	Wisłoka Dębica	2	1	1:2
15	Korona II Kielce	2	1	3:5
16	Podlasie Biała Podlaska	2	1	2:5
17	Naprzód Jędrzejów	2	0	1:3
18	Świdniczanka Świdnik	2	0	2:5

NASTĘPNA KOLEJKA (15.08., godz. 17:00):

Podlasie - Naprzód, Cracovia II - Pogoń-Sokół, Czarni - Wisłoka, KSZO - Wiślanie, Siarka - Sokół, Sparta - Star, Stal - Avia, Świdniczanka - Korona II, Wisła II - Chelmska.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Lutnia - Absolwent 2:0
Agrotex - Bizon 7:1
Az-Bud - Unia K. 8:0
Victoria - Sokół 6:0
Podlasie II - Red Sielczyk 2:1
Unia Ż. - ŁKS Łazy 2:1
KS Drelów - Kujawiak 2:0
Orzeł - Grom 5:1

NASTĘPNA KOLEJKA

(17.08., godz. 12:00): Absol-went - Grom, (17.08., godz. 13:00): Bizon - Az-Bud, (17.08., godz. 16:00): Kujawiak - Orzeł, ŁKS Łazy - KS Drelów, Red Siel-czyk - Unia Ż., Sokół - Podlasie II, Unia K. - Victoria, Lutnia - Agrotex.

mp

BIA

IV liga: Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Huragan Międzyrzec Podlaski 4:1. Mogło być więcej

Pewna wygrana Orleńt na inaugurację. Dalej będzie trudniej

Za Orleńtami udana inauguracja sezonu. Trzej bracia Rycajowie poprowadzili drużynę do pewnego zwycięstwa. Trener Michał Tusz ma przed sobą mnóstwo pracy. Kolejne mecze już w piątek.

Pierwsze mecze sezonu zawsze są pewną zagadką. Za Orleńtami przemawiały m.in. wyższe miejsce w poprzednim sezonie, dobre wyniki przedsezonowych sparingów oraz dość przemyślane zdaniem wielu obserwatorów transfery. Huragan w poprzednim sezonie dość długo musiał martwić się o utrzymanie, trenera w postaci pana Michała Tusza znalazł dopiero w lipcu. Żelaznych faworytów jednak w IV lidze nie ma, a już na pewno nie ma ich w derbach.

Napastnicy na chorobowym

Trener Rafał Dudkiewicz nie mógł skorzystać z żadnego ze swoich napastników: Karol Cudowski i Oliwier Olszewski uskarżali się na mikrourazy i nie byli w stanie pomóc kolegom. W tej sytuacji najbliższej bramki rywala biegali Karol Rycaj wspierany ze skrzydeł przez swojego brata Dominika i zakontraktowanego w ostatniej chwili Klimę Morenkova.

Ruch jednokierunkowy jednostajnie przyspieszony

Pierwsza połowa to wyraźna dominacja Orleńt. Szczególnie dużo zagrożenia stwarzali skrzydłowi: zarówno K. Rycaj, jak i Morenkov, łatwo wygrywali dryblingi, szukali gry kombinacyjnej albo dośrodkowywali, ale albo brakowało precyzji, albo w bramce rywala dobrze spisywał się Paweł Aniskievich. Gol padł dopiero w 29. minucie, a wypracowali go bracia Rycajowie: Kuba zabrał piłkę rywalom, podał do Dominika, ten przedał się prawą stroną, dośrodkował na 5 metr, a tam już czekał Karol... W 33. minucie było 2:0. Po rzucie różnym strzał Arkadiusza Korolczuka zablokował obrońca, ale piłka spadła pod nogi Karola Pendla, który z bliska trafił do bramki.

Dziesięć minut Huraganu, reszta Orleńt

Przed drugą połową wielu kibiców spodziewało się szybkiego, łatwego i kilkukrotnego podwyższenia wyniku, ale goście mieli wyraźnie inne plany. Najpierw w 47. minucie błąd obrońców po rzucie różnym wykorzystał Michał Statkiewicz. Kilka minut później w trudnej sytuacji intuicyjnie strzał z bliska obronił nogami



Było sobie trzech braci Rycajów. Najstarszy Karol strzelał po dwa gole, młodszy Dominik kiwał i asystował, a najmłodszy Kuba walczył za trzech i podawał braciom. Dobrze chłopaki...

Hubert Nowak. Dopiero po kilku chwilach miejscowi się pozbierali, dowodem czego był strzał D. Rycaja w poprzeczkę. Końcówka należała do gospodarzy. Najpierw podwyższył K. Rycaj, który dobił głową strzał w poprzeczkę Morenkova. Ostatniego gola zdobył Marcel Obroślak, finalizując dobry rajd po skrzydle i dokładne dośrodkowanie Ryszarda Grochowskiego.

O inne cele

Huragan nie powiesił poprzeczki przesadnie wysoko, z pewnością trener Tusz ma

jeszcze mnóstwo pracy przed sobą. Nieporozumieniem byłoby przesądzać po tym spotkaniu ani o sile Orleńt, ani słabości Huraganu. Drużyna Dudkiewicza pokazała, że umie grać solidnie, w sposób przemyślany, co przy jakości poszczególnych piłkarzy powinno wystarczyć, żeby radzić sobie z drużynami środka i dołu tabeli oraz podejmować walkę z ligowym czołwem. Z różnym zapewne skutkiem.

W piątek na stadion

Kolejnym rywalem już w piątek o 17 będzie Bug



Rafał Dudkiewicz
trener Orleńt:
Cieszę się z trzech punktów, ważne, że dobrze zaczęliśmy sezon, uniknęliśmy rozczarowania. Myślę, że wynik mógłby być nawet wyższy. Nie jestem zadowolony z początku drugiej połowy, kiedy przez pierwszych kilka minut oddaliśmy inicjatywę rywalowi, który strzelił gola i był blisko zdobycia drugiego, ocaliła nas dobra interwencja Huberta Nowaka. Podkreślam to, bo w sparingach też były takie kiepskie początki - w Lubartowie czy z Hanną pierwsze fragmenty meczu należały do rywala. Na najbliższy mecz z Bugiem w piątek spodziewam się mieć do dyspozycji już chociaż jednego z nominalnych napastników. Ważna będzie regularność, żeby po prostu dopisywać kolejne punkty.

Hanna, rywal z niedawnego sparingu. Drużyna ta od kilku sezonów krąży między IV ligą a chełmską okręgowką. Wydaje się, że jej głównym pomysłem w tym sezonie jest oparcie gry o znakomitego, acz mającego już swoje lata Krystiana Wójcika oraz błyskotliwego napastnika rodem z Kolumbii. Jeśli obaj będą zdrowi - trzeba będzie uważać. Jeśli Bug będzie musiał radzić sobie bez nich - gospodarzy czekało będzie miłe popołudnie. Hura-

Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski - Huragan Międzyrzec Podlaski 4:1 (2:0)

Gole: Karol Rycaj 29, 69, Pendel 33, Obroślak 88 - Statkiewicz 47
Orleńta: Nowak - Gęca (80 Grochowski), Pendel, Misztal, J. Rycaj(87 Wołek), Morenkov (70 Izdebski), Warda (84 Sawicki), Obroślak, Korolczuk (84 Siudaj), D. Rycaj (87 Wiewiórka), K. Rycaj
Huragan: Aniskievich - Statkiewicz (70 Grzeszczak), Wyrzykowski, De Souza, Lesiuk (66 Mielnik), Łukanowski, Koryluk (46 Kasjaniuk), Koryciński, Urbański (46 Semenik), Bartnikowski, Zduńczyk
żółte kartki: K. Rycaj - Statkiewicz, Grzeszczak
sędziował Kamil Szczęch
widzów 400

gan w piątek czekają kolejne derby - podejmą o 13 Orleńta Łuków. Mecz będzie ważny nie tylko z powodów prestiżowych: być może już teraz warto mieć przed oczami, że te dwie drużyny nie będą w końcowej tabeli daleko od siebie... Łukowianie w pierwszej kolejce przegrali u siebie 0:1 z jednym z głównych faworytów do awansu, Hetmanem Zamość.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – KLASA OKRĘGOWA

Historyczny debiut KS Drelów w klasie okręgowej

Beniaminek białskiej klasy okręgowej rozpoczął sezon w najlepszy możliwy sposób – od zwycięstwa 2:0 nad Kujawiakiem Stanin. Mecz rozpoczął się w niedzielę, 10 sierpnia, o godz. 13 i przyciągnął tłumy widzów. Były to pierwsze w historii klubu punkty na tym poziomie rozgrywkowym.

Było to pierwsze spotkanie KS Drelów rozgrywane przy dźwiękach i komunikatach z nowego nagłośnienia, ufundowanego przez Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim. Dodatkowo stadion zyskał nową trybunę, którą kibice licznie wypełnili.

Pierwszy gol padł w 26. minucie – Kamil Ciokalski precyzyjnym strzałem zza szesnastki



Eryk Kozłowski otworzył wynik spotkania

otworzył wynik spotkania, a asystę przy tej bramce zaniotał Piotr Wojtczuk. W drugiej połowie gospodarze kontrolowali przebieg gry, a w 66. minucie po dośrodkowaniu z rzutu

roznego Eryk Kozłowski ustalił wynik na 2:0.

Drużyna Kujawiaka Stanin walczyła ambitnie, ale tego dnia musiała uznać wyższość gospodarzy.

KS Drelów - Kujawiak Stanin 2:0 (1:0)

Bramki: 26` Kamil Ciokalski (asysta Piotr Wojtczuk), 66` Eryk Kozłowski.

W wyjściowej jedenastce wystąpili: Krzysztof Płodowski (bramkarz), Michał Karpiszuk, Oleg Tkachuk, Eryk Kozłowski, Piotr Wojtczuk, Daniel Krasucki, Adrian Hołownia, Bartłomiej Przybyłowski, Maksymilian Wójcik, Michał Kurenda, Kamil Ciokalski.

Na ławce rezerwowych zasiadli: Michał Skrodziuk, Igor Skraburski, Mateusz Tomczuk, Krzysztof Kondraciuk, Jakub Piszcz, Krzysztof Chwedoruk, Patryk Howorus, Dawid Oszejca, Mateusz Paczuski.

Kamil Pulik

IV Memoriał Tadeusza Dołęgi w Piłce Nożnej

Już 20 sierpnia na Stadionie Miejskim w Międzyrzeczu Podlaskim odbędzie się IV Memoriał Tadeusza Dołęgi w Piłce Nożnej. To wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych imprez sportowych, gromadząc młodych piłkarzy, trenerów, rodziny oraz sympatyków futbolu.

Turniej rozgrywany będzie w trzech kategoriach wiekowych: junior – roczniki 2010–2012, młodzik – roczniki 2013–2015, orlik – roczniki 2015–2016.

Początek zawodów zaplanowano na godz. 9. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców, aby wspólnie dopingować

młodych zawodników i cieszyć się sportową atmosferą.

Memoriał poświęcony jest Tadeuszowi Dołędze – piłkarzowi Huraganu Międzyrzec oraz wieloletniemu pracownikowi Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Był on osobą niezwykle zaangażowaną w rozwój sportu w regionie, a swoją pasją i pracą inspirował kolejne pokolenia młodych zawodników. Zmarł we wrześniu 2021 roku, pozostawiając po sobie trwały ślad w historii lokalnego futbolu.

Turniej wspierają m.in.: Leszek Sójka, Trans-Ice Kamil Ciok, MOSiR Międzyrzec Podlaski, Stylowe Rolety, Wipasz, Mirpasz, Da Grasso, PSS Społem, a także radni miejscy: Paulina Szczęśniak, Jakub Leszczuk, Tomasz Grudziński, Mirosław Jung oraz Konrad Karnowski.

Kamil Pulik

Co tam panie w Orleciech

Czego spodziewać się w tym sezonie?

W niedzielę Orleć zaczęły sezon od zwycięstwa w prestiżowych derbach z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Czego jednak spodziewać się w dalszej części sezonu? Wielu kibiców ciągle nie może oswoić się z koniecznością gry w IV lidze. W naszej ocenie przyjdzie jednak przywyknąć. Z drugiej strony poważniejszych kłopotów na horyzoncie nie widać. A w klubowej Akademii zaczyna być ciekawie.

Na Warszawskiej 77 zmienił się trener (witamy pana Rafała Dutkiewicza), asystent trenera (Bartłomiej Siudaj) oraz kierownik drużyny (Andrzej Mańko). Do drużyny dołączyło też kilku nowych zawodników, trudno jednak mówić o rewolucji.

Jeden wyzdrowiał, drugi podpisał

W porównaniu z wiosną dwa wzmocnienia wyglądają bardzo poważnie. Pierwsze z nich to powrót do pełni zdrowia Dominika Rycaja, który wiosną leczył dość poważny uraz. Już w sparingach i w trakcie pierwszego meczu pokazał, że rehabilitacja przebiega prawidłowo, biega, kiwa, dośrodkowuje, znowu bawi się piłką. Zaskoczeniem nie jest, że świetnie współpracuje z braćmi Jakubem i Karo-

lem. Drugie nazwisko to piłkarz z renomą w III lidze, Klim Morenkov. Piłkarz z korzeniami w Uzbekistanie od kilku lat gra w Polsce w rozmaitych drużynach z Lubelszczyzny. Może być skrzydłowym, napastnikiem, rozgrywającym, piłka mu w grze nie przeszkadza i ma wszelkie dane ku temu, żeby załatać dziurę po Janie Mrozie. W naszej ocenie: potencjał i umiejętności porównywalne.

Cała ława młodych zdolnych

O ile wiosną Karol Cudowski był jedyną opcją w ataku, o tyle wiosną presję na niego może wyrzucić młodziutki Oliwier Olszewski. Silny fizycznie 17-latek z Siedlec to dość podobny typ napastnika, więc jeśli będą zmiany to pewnie jeden za drugiego. Na prawej obronie pierwszym wyborem będzie Szymon Gęca, który ma za sobą grę w III-ligowym Lewarcie. Niby spadli, ale zawsze jednak to III liga... W środku pola żelazną dwójkę Marcel Obroślak - Arkadiusz Korolczuk uzupełni Karol Warda, pozyskany z Huraganu Międzyrzec. Cała trójka to zawodnicy raczej o talentach defensywnych, ale też, mimo że młodzi, to wystarczająco doświadczeni także w III lidze, żeby w IV sobie poradzić. Do tego kilku młodzieńców: 17-letni Mikołaj Izdebski, niewiele starszy Igor Sawicki oraz powracający po próbie przebiecia się w Siedlcach wychowanek Orleć Szymon Wołek.



W pigułce: najstarszy w całej ekipie jest nowy kierownik Andrzej Mańko, najmłodszy bramkarz Maciej Mitura. Po raz pierwszy klub ma psychologa. A braci Rycajów jest trzech. Awans ani spadek nie grożą. Na stadion trzeba chodzić

Nazwiska nie grają

Czy są to zmiany, w porównaniu z poprzednią rundą, na lepsze? Odpowiedź musi być ostrożna. Wiele zmienić może dyspozycja poszczególnych graczy. Czy Hubert Nowak będzie bronił jak jesienią (kiepsko...), czy jak wiosną (znakomicie!). Czy Karol Pendel będzie dalej robił tak duży postęp jak w ostatnim roku? Wszyscy by chcieli, tyle że wtedy zimą na pewno sięgnąłby po niego jakiś zamożniejszy klub III albo II ligi. Czy Karol Rycaj przypomni sobie najlepsze czasy i kibice zapomną mu, dość przeciętne jak na niego, niektóre mecze wiosenne? Niby nazwiska te same a różnica może być ogromna.

Co sływać u rywali?

Wydaje się, że głównym faworytem do awansu będzie w tym sezonie, robiący latem poważne transfery, Hetman

Zamość. Na pewno w górnej połowie tabeli zobaczymy jak co roku Lubliniankę, Tomaszów, Ładę Biłgoraj i Start Krasnostaw. W tej grupie możemy też spodziewać się właśnie Orleć. Czarnym koniem rozgrywek może być beniaminek, zwycięzca lubelskiej okręgówki, Tur Milejów. Dobrze zorganizowany klub posiada świetną infrastrukturę, nie narzeka na brak pieniędzy i na pewno nie będzie chłopcem do bicia. Nie sądzimy, żeby to była kluczowa informacja akurat dla kibiców Orleć, ale dla porządku informujemy, że na koniec sezonu spadną 3 drużyny plus tyle, ile ekip z Lubelszczyzny pożegna się z III ligą - w grę wchodzi tu Stal Kraśnik i Podlasie Biała Podlaska, ale tego przecież nikt sobie nie życzy. Awans zyskuje zwycięzca ligi, druga drużyna gra w barażach z kolegami z IV ligi świętokrzyskiej, podkarpackiej i małopolskiej.

Mówimy Wam, jak będzie

Reasumując: nasz typ - miejsca gdzieś pomiędzy trzecim a siódmym. Ale w sumie, gdyby skończyło się drugim... Dla kibiców byłby to fantastyczny scenariusz, ale wiele osób też potężnie rozbolełaby głowa, co z takim nadmiarem szczęścia robić... Bo nikt nie zamierza udawać, że na ten moment organizacyjnie i sportowo Orleć są gotowe.

Co tam panie w Akademii?

Dużo ważnego w międzysezonowej przerwie wydarzyło się w klubowej akademii. Informowaliśmy wiosną, że klub w najbliższych latach będzie realizował projekt „Pokolenie Nowego Wieku” dofinansowany kwotą 300.000 zł przez Narodowy Instytut Wolności. Jego celem ma być rozwój grup młodzieżowych. W tym celu przebudowana zostanie struktura organizacyjna:



Ryszard Grochowski w tym sezonie będzie łączył obowiązki piłkarza pierwszej drużyny i koordynatora klubowej akademii. Jest to jedna z kluczowych funkcji w klubie. Doświadczenia Ryszard ma sporo, papiery trenerskie jedne z najlepszych w okolicy, pasji mu nie brakuje... Ściskamy kciuki. Nikomu niczego nie ujmując, ale jeśli myśli się o przyszłości Orleć - to właśnie Ryszard jest najważniejszym trenerem w klubie.

pojawia się w niej postać koordynatora, który będzie całościowo organizował działania w tej dziedzinie. Poszukiwania takiej osoby trwały dość długo, ostatecznie propozycję przyjął Ryszard Grochowski. Pewną ciekawostką jest, że wcześniej jednym z kandydatów był szef... lokalnego rywala, KS Młodzieżówka Mateusz Zając, który jednak odrzucił propozycję. Projekt ukierunkowany jest na wielokierunkowy rozwój młodzieży trenującej w Orleciech, czego dowodem jest m.in. zatrudnienie specjalisty psychologii sportu. Został nim, mający stosowne kompetencje, niedługo piłkarz Orleć, Bartłomiej Powalka. Nic tylko ścisnąć kciuki.

Zbigniew Smółko

Rowerowa kronika tygodnia

W niedzielę nie usiedzieli w domu

Jak co tydzień na drogach powiatu radzyńskiego można było spotkać zorganizowane grupy rowerowe, spragnione nie tylko rekreacji, sportowego wypoczynku, ale także poznawania świata. Ekipa z Wohynia pojechała w okolice Niewęłósza, radzyniacy do Tłórzewa.



Roweraki podziwiali Naturę 2000

Rajd po dolinie Tyśmienicy zgromadził na starcie 36 osób. Wyruszył spod Pałacu Potockich w Radzyniu. Chwilę trzeba było odczekać na przejście deszczu, po czym wyruszone w kierunku Zabieła, aby spotkać się z przewodnikiem przy wieży widokowej w Niewęłósze. Pilotem i przewodnikiem

po obszarze doliny Tyśmienicy była pani Katarzyna Daniłkiewicz - Niewęłowska, która w niezmiennie interesujący sposób opowiadała o siedliskach ptaków, unikalnych roślinach i innych co dla uczestników nie zawsze było tak oczywiste. Pochylił się nad źródłem z uzdrawiającą wodą i odwiedził jedną z najstarszych kapliczek. Oficjalne zakończenie Rajdu odbyło się w Suchowoli

na rodzinnym pikniku, gdzie powitała i nakarmiła wędrowców pani Sołtys Justyna Pagnowska.

MOSiR na trasie do Tyśmienicy

Rajd zorganizowany przez MOSiR liczył „tylko” 50 km, peleton to 21 uczestników. Trasa: Radzyń - Zabiele - Paszki Małe - Wrzósów - Stara

Wieś - Maruszewiec i Tłórzew Kolonia. Tam właśnie był pierwszy cel, czyli pomnik upamiętniający niemiecką zbrodnię w 1942 roku, wymordowano wówczas 24 mieszkańców Tłórzewa, w tym aż 17 dzieci. - Potem pojechaliśmy w kierunku „Tyśmienicy”. To bardzo duży leśny staw, pełen ptactwa i pluskających stworzeń wodnych. Tam były tradycyjna grochówka i chwila odpoczynku. Nie przesadzaliśmy z tą „chwilą”, bo zaczęło już grzmieć, błyskać i spadały pierwsze krople deszczu. Pierwsze krople deszczu właściwie były ukojeniem po wcześniejszym skwarze. Z tego, co wiem, nikt porządnie nie został zmoczony - relacjonuje lider wyprawy Marek Topyła.

Zbigniew Smółko



W SKRÓCIE

Piłkarski terminarz IV liga

piątek godz. 17
Orleć Spomlek Radzyń Podlaski - Bug Hanna
Klasa okręgowa
niedziela godz. 12
Absolwent Domaszewnica - Grom Kąkolewnica
godz. 13
Bizon Jeleniec - AZ BUD Komarówka Podlaska
godz. 16
Kujawiak Stanin - Orzeł Czemierniki
Red Sielczyk - Unia Żabików
Siatkówka: zaproszenie na Białego Dzwiedzia
Sobota godz. 10, boiska w Parku Miejskim
„Biały Dzwiedź” jest nietypowym turniejem organizowanym przez MOSiR i Radzyński Klub Sportowy. Jeśli chodzi o uczestników: tylko kategoria rodzinna (małżeństwa, rodzeństwa, rodzice z dziećmi). Tu poziom sportowy nie jest najważniejszy, bawimy się, ma być aktywnie, radośnie i z dużym poczuciem

humoru Zgłoszenia drużyn pół godziny przed zawodami
Zapisy - siatkówka
Radzyński Klub Sportowy zaprasza do dołączenia do Akademii.
Grupy wiekowe: chłopcy: roczniki 2007 - 2010, dziewczęta: roczniki 2008 - 2012, minisiatkówka MIX: roczniki 2013 - 2016. Kontakt pod telefonem 531-715-151 i e-mail: klubsportowywrs@gmail.com.
Zapisy - taekwondo
Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do ogłasza zapisy do nowej grupy dzieci od 7 roku życia. Spotkanie organizacyjne 3 września o 17 w sali na Warszawskiej 37. Więcej informacji na Facebooku.
Zapisy - pływanie
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza dzieci w wieku od lat 7 do pływackiej Szkołki MOSiR Radzyń Podlaski. Zapisy pod nr. tel. 83 352 62 72, więcej szczegółów na profilu Facebook MOSiR Radzyń jedziemy
Zbigniew Smółko



Ponad 8 milionów dla gminy Borki



Z powodu małej liczby uczniów Szkoła Podstawowa we Wrzosowie w roku 2005 została zlikwidowana. Od tamtej pory budynek, w którym była „piękna szkoła, boisko i otoczenie” niszczał. Wkrótce, zdegradowane przestrzenie odzyskają blask

Jest dofinansowanie na strategiczne inwestycje: budowę Centrum – Opiekuńczo – Mieszkalnego oraz utworzenie strefy relaksu przy budynku byłej plebanii w Borkach. Całkowita wartość projektu przekroczy 10 mln zł.

Połowa wakacji przyniosła dla gminy Borki pozytywne rozstrzygnięcia. Gmina otrzymała ponad 8 milionów zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Ambitny projekt uplasował się wysoko. Uzyskał 93 punkty i zajął 11 miejsce na liście rankingowej.

Całkowita wartość projektu: 10 040 655,15 zł
Kwota wnioskowanego dofinansowania: 8 365 832,54 zł
Projekt jest kompleksową i strategiczną inicjatywą wynikającą z zapisów Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Borki na lata 2023-2030.

Inwestycja jest dwuetapowa

Gmina otrzymała pieniądze na budowę Centrum Opiekuńczo – Mieszkalnego, które powstanie na bazie budynku po byłej Szkole Podstawowej we Wrzosowie, a także na utworzenie terenu relaksu przy budynku byłej plebanii w Borkach przy ul. Spółdzielczej.



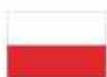
Zmieni się centrum Bork. Zapowiadana budowa strefy relaksu oznacza rozbiorę istniejącego budynku starej plebanii. W tym miejscu zostanie usytuowana altana. Wykonane zostaną elementy małej architektury: ławkołóżaki, ławki, hamaki, stojak na rowery, ławki wraz ze stolikiem do gry w szachy czy warcaby i inne atrakcje, o których napiszemy wkrótce



Marcin Czyżak,
wójt gminy Borki

Decyzja o przyznaniu nam ponad 8-milionowego dofi-

nansowania to fantastyczna wiadomość. Rozpocniemy przebudowę dwóch zdewastowanych przestrzeni, które po rewitalizacji przyczynią się do rozwoju naszej gminy, zwiększą jej atrakcyjność i potencjał. Zrewitalizowane obiekty umożliwią organizację różnorodnych wydarzeń kulturalnych i społecznych, nie tylko dla naszych mieszkańców, ale również dla gości z zewnątrz. Oba projekty mają na celu wzmocnienie usług społecznych, turystyki, kultury oraz integrację społeczności lokalnej.



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Plus 2 km wodociągu Energooszczędnie rozświetlona gmina Borki



Pod koniec lipca Marcin Czyżak, wójt gminy Borki podpisał ze Sławomirem Kiewlęm, prezesem konsorcjum firm Wodmar Group Sp. z o.o. z siedzibą w Radzynie umowę na budowę sieci wodociągowej łączącej miejscowości Wrzosów – Stara Wieś.

Umowa opiewa na kwotę 408 064 zł. Dotyczy budowy nitki wodociągowej o długości 1,8 km.

Inwestycja jest realizowana z dofinansowaniem ze środków z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach operacji pn. „Budowa sieci wodociągowej łączącej miejscowości Wrzosów – Stara Wieś oraz wymiana wyposażenia w oczyszczalni ścieków w msc. Wrzosów”.

Przewidywany koniec realizacji zadania to koniec września tego roku.

Firma DERGOL z Warszawy kończy modernizację infrastruktury oświetleniowej. Gmina pozyskała na to działanie fundusze z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych - Rozświetlamy Polskę. Zadanie inwestycyjne polega na wymianie nieenergooszczędnych opraw na nowoczesne, energooszczędne źródła światła typu LED we wszystkich miejscowościach gminy Borki. Łącznie zmodernizowanych zostanie 480 szt. opraw.

Wartość realizowanej inwestycji wynosi 736 854 zł, z czego udział własny gminy 20 proc. zadania, czyli 147 370 zł.



Cele inwestycji to: poprawa efektywności energetycznej poprzez obniżenie energochłonności oświetlenia, poprzez redukcję mocy opraw świetlnych, jak również ochrona środo-

wiska naturalnego poprzez zmniejszenie tzw. niskiej emisji na terenie naszej gminy.

Realizacja inwestycji rozpoczęła się z końcem czerwca tego roku.

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Trzy inwestycje drogowe, jedna gmina i... oranżada z Kąkolewnicy

Wojewoda lubelski Krzysztof Komorski w gminie Kąkolewnica

W środę, 6 sierpnia gminę Kąkolewnica odwiedził wojewoda lubelski Krzysztof Komorski. Wizyta miała na celu zapoznanie się z przebiegiem trzech kluczowych inwestycji drogowych, realizowanych przy wsparciu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Po terenie inwestycji wojewodę oprowadzała wójt gminy Anna Mróz.

Jednym z głównych punktów była przebudowa drogi powiatowej na trasie Kąkolewnica – Polskowola – Brzozowica Duża, o łącznej długości ponad 7 kilometrów. To droga intensywnie użytkowana przez



Po terenie inwestycji Wojewodę oprowadzała wójt gminy Anna Mróz

mieszkańców, której modernizacja była długo wyczekiwana. Całkowity koszt tego zadania

przekracza 17 mln złotych, z czego niemal 12,5 mln zł pochodzi z dofinansowania RFRD.

Wojewoda lubelski odwiedził trzy remontowane odcinki:

- drogę powiatową na trasie Kąkolewnica – Polskowola – Brzozowica Duża,
- drogę gminną w Olszewnicy,
- drogę gminną w Turowie.

W programie wizyty znalazły się także dwie inwestycje na drogach gminnych:

- w Olszewnicy – budowa 666-metrowego odcinka za kwotę ponad 722 tys. zł (dofinansowanie ponad 360 tys. zł),
- w Turowie – budowa drogi o długości 560 metrów za kwotę ponad 549 tys. zł (dofinansowanie ponad 274 tys. zł).

W trakcie objazdu nie zabrakło również mniej oficjalnych akcentów. Wojewoda lubelski miał oka-

zję spróbować słynnej oranżady z Kąkolewnicy. Film, na którym Krzysztof Komorski łączy degustację lokalnego napoju z prezentacją postępu prac na drodze Kąkolewnica – Brzozowica Duża, zyskał dużą popularność na TikToku, zdobywając setki tysięcy wyświetleń i udostępnień.

– Dziękujemy za wizytę, rozmowę i możliwość przedstawienia stanu realizacji inwestycji. To dla nas bardzo ważne, że głos gminy jest słyszany i zauważany na poziomie województwa – mówi wójt Anna Mróz.

Gmina Kąkolewnica docenia dobre relacje z administracją rządową i liczy na dalszą współpracę przy kolejnych inwestycjach służących mieszkańcom.

Kąkolewnica

KGW z gminy Kąkolewnica z kolejnymi kulinarnymi sukcesami

Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Kąkolewnica po raz kolejny pokazały klasę, zdobywając nagrody w ogólnopolskich konkursach kulinarnych i promując lokalne tradycje na szerszą skalę.

Koło Gospodyń Wiejskich z Wygnanki zajęło II miejsce w konkursie kulinarnym na kurczaka zagrodowego i jego wariacje, który odbył się 13 lipca 2025 r. w ramach Festiwalu „Polska od Kuchni” w Ciechanowie. Jury doceniło potrawę przygotowaną przez mieszkanki naszej gminy, co jest nie tylko dowodem ich kulinarnego kunsztu, ale również nawiązaniem do regionalnych tradycji, związanych z hodowlą kurczaka zagrodowego.

Z kolei Koło Gospodyń Wiejskich z Kąkolewnicy – Południowa zdobyło III miejsce w I etapie X edycji konkursu „Bitwa Regionów”, który odbył się 20 lipca 2025 r. w Jano-



Koło Gospodyń Wiejskich z Wygnanki zajęło II miejsce w konkursie kulinarnym na kurczaka zagrodowego w ramach Festiwalu „Polska od Kuchni”

wie Podlaskim. Nagrodzone danie – pyzy z nadzieniem kurkowym i okrasą z boczku i cebuli – zostało wyróżnione za umiejętne połączenie lokalnych składników, smak tradycji oraz estetyczne podanie.

W tym samym konkursie gminę Kąkolewnica reprezentowały również Koła Gospodyń Wiejskich z Olszewnicy i Wygnanki, prezentując

własne propozycje kulinarne i dbając o promocję dziedzictwa kulinarnego naszego regionu.

Udział i sukcesy naszych Kół w prestiżowych konkursach kulinarnych to dowód na to, że w gminie Kąkolewnica wciąż żywe są tradycje kulinarne, a lokalne potrawy nie tracą na znaczeniu. To także efekt pracy i za-



KGW z Kąkolewnicy – Południowa zdobyło III miejsce w konkursie „Bitwa Regionów” w Janowie Podlaskim za pyzy z nadzieniem kurkowym i okrasą z boczku i cebuli

angażowania mieszkanki, które poprzez gotowanie pielęgnują historię i kulturę naszych miejscowości.

Serdecznie gratulujemy wszystkim Kołom i dziękujemy za godne reprezentowanie naszej gminy.

Kąkolewnica

Tradycyjna gościna i życzliwość mieszkańców

Pielgrzymi odwiedzili Kąkolewnicę

W sobotę, 2 sierpnia przez teren gminy Kąkolewnica przeszli pielgrzymi wędrujący na Jasną Górę. Zatrzymali się w Kąkolewnicy, gdzie – jak co roku – czekała na nich serdeczna gościna.

W budynku Szkoły Podstawowej w Kąkolewnicy pielgrzymi mogli odpocząć i posilić się przygotowanym specjalnie dla nich poczęstunkiem. W jego organizację zaangażowali się pracownicy Urzędu Gminy Kąkolewnica, mieszkańcy, a także członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z ul. Wschodniej, ul. Południowej oraz z Zosinowa. Na pielgrzymów



Gmina Kąkolewnica po raz kolejny stanęła na wysokości zadania - pielgrzymi pełni sił mogli ruszyć w dalszą drogę

czekały domowe kanapki, słodkości, owoce i napoje. Szczególnym powodzeniem cieszyła się kultowa oranżada od pana Jędruszcza, która od lat towarzyszy pielgrzymom przechodzącym przez Kąkolewnicę.

Wspólne działania mieszkańców i samorządu po raz kolejny pokazały, że Kąkolewnica potrafi być miejscem otwartym i życzliwym wobec każdego, kto znajdzie się w drodze.

W imieniu gminy Kąkolewnica dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie poczęstunku oraz pomoc przy przyjęciu pielgrzymów. Wędrującym w stronę Jasnej Góry życzymy wytrwałości, pogody ducha i bezpiecznego dotarcia do celu.

Kąkolewnica



Pokazali, że można osiągnąć naprawdę wiele



Wyróżnieni uczniowie klasy 3B odebrali świadectwa z rąk dyrektora ILO - Ewy Grodzkiej. Gratulacje im złożyli: wychowawczynie Barbara Nieścioruk oraz Tomasz Stephan - członek Zarządu Powiatu Radzyńskiego. Rodzice uczniów odebrali listy gratulacyjne

Sierpień – wakacje jeszcze trwają, ale gdzieś w tle już powoli słychać szkolny dzwonek (tak, ten charakterystyczny dźwięk, który budzi więcej emocji niż budzik o 6:30). To dobry moment, żeby na spokojnie – z leżaka, hamaka czy koca – spojrzeć wstecz i podsumować, kto naprawdę błyszczał w minionym roku szkolnym.

Działo się sporo! Ale jedna klasa naprawdę dała czadu – mowa oczywiście o niepowtarzalnej 3B - grupie, która w ubiegłym roku szkolnym pokazała, że dzięki wspólnej pracy, wzajemnemu wsparciu i determinacji można osiągnąć naprawdę wiele. To właśnie 3B zdobyła miano najlepszej klasy w szkole.

Uczniowie tej klasy nie tylko ogarniają wszystko na tip-top, ale jeszcze robią to z uśmiechem, luzem i... rozszerzeniami z matematyki, fizyki i angielskiego na plecach. Tak, dobrze czytasz – to nie są żarty. Oni serio codziennie mierzą się z całkami, Newtonem i Present Perfectem. I dają radę. I to jak! Wyniki mają kozackie, w konkursach zgarniają nagrody, biorą udział w szkolnych wydarzeniach. A ich wychowawczynie? Barbara Nieścioruk to superbohaterka w przebraniu nauczycielki – ogarnia tę wybuchową mieszankę wprost wspaniale.



Katarzyna Wilczyńska rozbiła bank! Ukończyła klasę trzecią ze średnią 4,92

Średnia klasy 3B:
4,56

Gratulujemy wszystkim uczniom 3B i ich wychowawczynie! Wasz sukces to dowód na to, że ciężka praca i dobra atmosfera w klasie przynoszą wspaniałe rezultaty. Jesteście inspiracją dla innych klas w nadchodzącym roku szkolnym. Zaczynamy się ścigać znów od września ☺

17 świadectw z wyróżnieniem

Uczniowie ze średnią 4,75 lub wyższą

Paula Borysiuk 5,75	Karol Niewęglowski 5,25
Igor Czechko 4,83	Oskar Pawlik 5,58
Magda Karpińska 4,75	Michał Pawlina 4,75
Eric Klimkowski 4,83	Aleksandra Pizoń 5,58
Aleksandra Kostrzewa 5,08	Jakub Sikora 5,25
Kinga Kozioł 5,58	Mateusz Świć 5,0
Barłomiej Leszcz 5,5	Emilia Tupikowska 5,58
Maciej Mazurek 5,08	Katarzyna Wilczyńska 5,92
Michał Milaniuk 5,5	

Klasa 3b liczy 32 uczniów

Plotki głoszą, że ich wspólna energia mogłaby zasilić połowę szkoły w prąd, a kreatywność tej klasy powinna być opatentowana ;)



Oli Kostrzewie w tym ważnym dniu towarzyszyła mama



Kinga Kozioł odebrała świadectwo z wyróżnieniem, a jej tata list gratulacyjny

Najważniejsze indywidualne osiągnięcia

Michał Pawlina - XVIII Olimpiada o „Diamentowy Indeks AGH” - 100% wynik w etapie rejonowym (opiekun: mgr Barbara Nieścioruk)

Maciej Mazurek - najwyższy wynik w szkole w Ogólnopolskim Konkursie Fizycznym „Lwiątko” (opiekun: mgr Barbara Nieścioruk)

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 2 (20)

OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGÓRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET

SIERPIEŃ 2025

Zdarzyło się 200 lat temu...
9 sierpnia roku Pańskiego 1825

W czasach, gdy brukowce brzmiały jeszcze echem końskich podków, a wiosna niosła więcej nadziei niż realnych plonów, „Kurjer Warszawski” donosił o sprawach, które – choć na pozór blahe – dziś stanowią drobne kamyczki w długim gościńcu Historii.

ZAMYŚLONY JEGOMOŚĆ
I UCZCIWY DOROŻKARZ

Pewien pan, zadumany nad losem albo może nad wierszem, pod kamienicą Rezierowską przy Senatorskiej oddał 2 złote dorożkarzowi, sądząc, że to za kurs właśnie odbyty. Dorożkarz, domyśliwszy się pomyłki, przyniósł pieniądze do redakcji z prośbą: jeśli jegomość się nie zgłosi, niechaj suma ta posłuży ubogim. Cnota pośród bruków Warszawy!

NOWOŚCI LITERACKIE
I NUTOWE

Wyszła z druku *Maria*, powieść wierszem pióra Antonego Malczewskiego – do nabycia u Glücksberga. W nutach zaś: polonez z *Kawatiną Jaka radość, jaki los* z opery *Sroka złodziejka* Rossiniego, spisany na fortepian przez Ant. Wejnerta – dostępny w litografii Brzeziny, cena: 1 złoty.

WIEŚCI ŻAŁOBNE

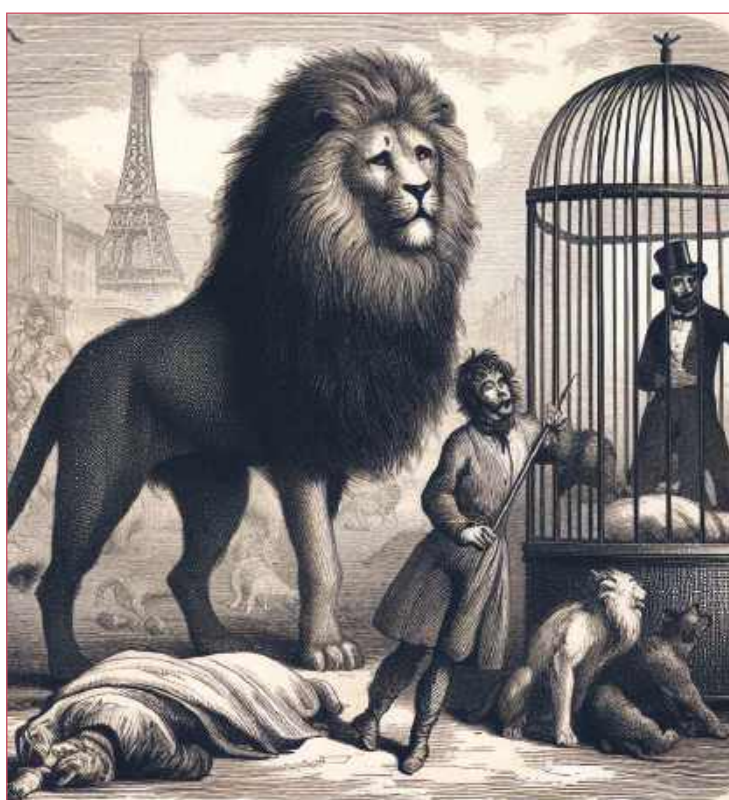
W kościele OO. Kapucynów odbyło się nabożeństwo za śp. Konstancję z Pułdowskich Starzyńską, Szambelanową, i zapowiedziano modły za zmarłą w kwiecie wieku Zofię hrabiankę Platerównę, opłakiwaną przez krewnych i przyjaciół.

WYBITNY WARSZAWIAK – BEZ NAUCZYCIELA!

Jakób Centnerszwer, kupiec i ojciec rodziny, samodzielnie zgłębiając niemieckie dzieła o rachunkowości, udał się do Berlina i wydał tablice mnożenia i pierwiastków. Profesorowie uniwersytetu chwalą jego dzieło – geniusz z Warszawy już w drodze do ojczyzny!

OSOBLIWE ZBIORY
ZZA GRANICY

Znany Polak mieszkający za granicą urządził dom w stylu...



dziękij Ameryki. Dzidy z zębami zwierząt, tarcze z węzowej skóry i machina w kształcie słonia, pełna jadowitych gadów – używana ponoć na wojnie! Właściciel pozostaje anonimowy.

TEATR Z LOSEM W TLE

W Teatrze Narodowym, między dwiema sztukami, odbędzie się widowisko „Wdzięczność sceny przez losy”. Widzowie, prócz biletu – otrzymają numerowany los. Po spektaklu – wielkie losowanie darmowych wejściówek na sobotę, w tym łozę i miejsca paradysowe! W programie m.in. koncert 7-letniego skrzypka Zrogulskiego.

WIEŚCI ZAGRANICZNE

W Rzymie kobieta-improvizatorka zadziwia Akademię Łacińską, a Greczynki z Majny uchodzą za groźniejsze od żołnierzy – jedna z nich, wysysając ranę męża, wydobyla kulę, zawołała: „Strzelaj nią w nieprzyjaciela!” i pobięła w bój.

TEORIA

Zagadka brzmi: dlaczego premier Tusk, dysponując – jak sam twierdzi – armią ekspertów, sadza w ministerialnych fotelach ludzi, którzy z własnym resortem mają wspólnego tyle, co świnka morska z morzem? Większość z nich to postaci, które potrafią ośmieszyć urząd szybciej, niż zdążą przeczytać jego nazwę na wizytówce.

Przypadek? Nie sądzę. I piszę to, zachowując resztki szacunku dla samego delikwenta. Wg mojej autorskiej teorii, to prze-myślana strategia: obsadzić rząd tak, żeby obywatel, patrząc na to

towarzystwo, zaczął myśleć – „a niech to wszystko szlag, może i lepiej, żeby rządili nami ci z Brukseli czy Berlina, byle nie ta rodzima zbieranina kabareciarzy”.

Proste? Proste. Bo kiedy już Polak sam z siebie stwierdzi, że kraj własnymi rękami nie umie się rządzić, wtedy ochoczo przyklasnie, gdy ktoś mu z zewnątrz „przyjdzie z pomocą” – oczywiście pod jakąś szlachetną nazwą w rodzaju „wspólnoty europejskiej” czy innej aktualnej międzynarodówki.

I plan się domyka.

X. ROBAK

FOTOPLASTIKON PILNIE SPRZEDAM



NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

Nasi chłopcy

A propos „naszych chopcuf z wermachtu”, to gdzieś czytałem, że to oni bronili pod koniec wojny internowanych w Sigmaringen członków rządu Vichy. Przed SS ich bronili! Ciekawe czy coś o tym mówi ta wystawa w Gdańsku... Nie? Za bardzo kontrowersyjne!?

俳句

bez steru i żagla

tratwa
z dyktyz możliwością
opalania

W w W

<http://tonik-libra.pl>

*

<http://instytutszlubowskiego.pl>

*

<https://kozirynek.online>